

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

WTOREK 11 LIPCA 1950 ROKU.

Nr 189

Zwycięskie natarcie

Armii Ludowej Korei na całej linii frontu Czonan wyzwolony — Ofensywa na Tajdżon Pierwsze straty Brytyjczyków na morzu

LONDYN (PAP) — Korespondent Agencji Reutersa donosi, że wojska północno-koreańskie posuwają się w dalszym ciągu w kierunku południowym i znajdowały się 9 lipca rano w odległości 40 km. od tymczasowej stolicy „rządu” Li Syn Mana — Tajdżon.

Północno - koreańskie kolumny pancernie, posuwające się od wschodu, za grażąc okrażeniem oddziałom amerykańskim, znajdującym się na północ od Tajdżon.

Batalion amerykański został okrążony i prawdopodobnie zniszczony w rejonie miasta Czonan, zdobytego przez wojska północno - koreańskie.

Komunikat sztabu gen. Mac Arthura potwierdził wiadomość o odcięciu batalionu wojsk amerykańskich na północ od Czonan. Komunikat dodaje, że próby przedarcia się Amerykanów zakończyły się niepowodzeniem.

Czołgi i posiłki amerykańskie, wyładowane w porcie Fusan, przewożone są koleją na front.

W dniach 8 i 9 lipca lotnictwo obu stron rozwijało ożywioną działalność. Krawozwój brytyjski „Jamaica” bombardował port Jangjen w Korei Północnej oraz baterie nadbrzeżne. Został on trafiony ciężkim pociskiem

artylerii północno-koreańskiej, 6 marynarzy brytyjskich zostało zabitych.

PEKIN (PAP) — Z Phenjanu donoszą, że komunikat kwatery głównej armii Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z dnia 8 lipca podaje:

Oddziały Armii Ludowej kontynuują natarcie na wszystkich frontach, wyzwalaając liczne miasta i wsie.

W dniu 7 lipca wojska ludowe zwolnili miasto Czonan. W czasie walk o to miasto wzięto znaczną ilość jeńców. Oddziały ludowe, działające na południe od miasta Phenthek, ścigają w dalszym ciągu wycofującego się w popłochu nieprzyjaciela.

Bandyckie „wyczyny” amerykańskich bombowców

Lotnictwo Armii Ludowej straciło w walkach 2 bombowce amerykańskiego typu „atajace twierdze B-29”.

Samoloty amerykańskie dokonały bandyckich nalotów na miasta Nampho, Hynnami i Genzan, bombardując dzielnice mieszkalne. Wśród ludności cywilnej są ofiary.

Wojska ludowe, posuwające się na południe, są witane z entuzjazmem przez ludność wyzwolonych rejonów.

30 km od Tajdżon

GENEWA (PAP). — AFP donosi z Tokio, że sztab Mac Arthura podał do wiadomości, iż wojska północno - koreańskie zajęły ważny węzeł kolejowy Czocziwon, znajdujący się w odległości 30 km. na północ od Tajdżon.

Oddziały północno - koreańskie, które posuwają się naprzód w kierunku południowym z rejonu Wonju (na południowy wschód od Seulu) dotarły do miejscowości Czoczon, położonej na północie od Czocziwon. Na wschód od nich wybrzeże koreańskich wojsk północno - koreańskich, współdziałając z partyzantami, zajęły miejscowości Ulezin. Sztab Mac Arthura podał również do wiadomości, że liczne eskadry bombowców amerykańskich atakowały skupiska wojsk północno-koreańskich, a w szczególności oddziały pancernie. Mimo to napór armii północno - koreańskiej jest w dalszym ciągu silny.

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi z Phenjanu, że koreańska Armia Ludowa po wyzwoleniu miasta Czoczonu (na południe od Wonju) posuwa się naprzód, ścigając nieprzyjaciela. Wojska Ludowe wzięły znaczną zdobycz. Straty nieprzyjaciela są wielkie.

Inne oddziały koreańskiej Armii Ludowej rozpoczęły nowe natarcie przeciwko amerykańskim wojskom i idą do przodu na południe od Phenthek (na południowy wschód od Wonju). Wyparto wojska amerykańskie z ich pozycji. Wzięto do niewoli licznych jeńców. Amerykanie pozostawili na polu walki zabitych i rannych. Wzięto znaczną zdobycz.

Pół miliona ochotników

PEKIN (PAP) — Z Phenjanu donoszą, że coraz liczniejsze zastępy ochotników do szeregów Armii Ludowej, by walcząc przeciwko zdraździeckiej kłacie Li Syn Mana i amerykańskim agresorom.

W ciągu 11 dni, do 6 lipca, zgłosiło

się do Armii Ludowej ponad 480 tysięcy ochotników, w tym około 30 tysięcy kobiet.

W wyzwolonych przez Armię Ludową miastach i wsiach młodzież organizuje bataliony ochotnicze, które zgłaszają się do dowództwa koreańskiej Armii Ludowej.

Uroczyste zakończenie rocznego kursu Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi

Gmach Centralnej Szkoły Partyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej im. J. Marchlewskiego w Łodzi przybrał w dniu wczorajszym odświętny wygląd. Nad frontonem czerwone proporce. Obok flagi narodowej zaciągnięto na maszt czerwony sztandar.

W korytarzach grupki byłych słuchaczy rocznego kursu aktywnie partyjnego.

Kurs dał im podstawowe wiadomości z dziedziny nauki marksizmu-leninizmu, przygotowując ich do objęcia nowych, bardziej odpowiedzialnych stanowisk w aparacie partyjnym. Wiele z nich zaangażowało się w stanowiąca sekretarzy KP, KMW, i KD. Niektórzy zasięgnęli wykładów dowodów w wojewódzkich szkołach partyjnych, inni pójdą do innych prac partyjnych.

Już na długo przed rozpoczęciem uroczystości zakończenia roku szkolnego zbierali się zaproszeni goście w obrzecznej sali wykładowej. Przybyli przedstawiciele władz partyjnych wraz z miejskim aktywnym partyjnym oraz przedstawiciele Miejskiej Rady Narodowej, Ligii Kobiet i ZMP.

Pięknie udekorowana scena tonie w powodzi kwiatów. Na tle czerwonej draperii nad portretem gen. Bieruta, napis głośno słowa tow. Stalina: „Kadry decydują o wszystkim”, zaś poniżej wyitek z przemówienia tow. Bieruta na IV Plenum: „Wychowanie ideologiczne sta

Depesze absolwentów i kursu rocznego i pracowników Centralnej Szkoły PZPR im. Juliana Marchlewskiego

Do Przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej **Towarzysza Bolesława Bieruta**

My, słuchacze I rocznego Kursu Centralnej Szkoły PZPR im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi, zgromadzeni na ostatnim zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej przesyłamy Wam, Towarzyszu Przewodniczącemu, wyrazy czci i przywiązania.

Dziękujemy Komitetowi Centralnemu naszej Partii za umożliwienie nam kształcenia się, za to, że tu w szkole pod troskliwą opieką Partii mogliśmy przyswoić sobie podstawy nauki marksizmu-leninizmu.

Przyrzekamy dokończyć wszelkich wysiłków w swej przyszłej pracy do budowy socjalizmu w Polsce. Przyrzekamy oddać wszystkie siły spraczonej klasy robotniczej, sprawie Partii, wielkiemu dziełu Lenina i Stalina.

Do Przewodniczącego Koreańskiej Partii Pracujących **Tow. Kim Ir Sena**

Pełni podziwu dla bohaterstwa walki Ludu Koreańskiego, słemy Wam rewolucyjne podziwiania i gorące życzenia dalszych zwycięstw w walce o zjednoczenie Korei i pełne wyzwolenie spod ucisku imperializmu amerykańskiego.

Absolwenci I Kursu rocznego i pracownicy Centralnej Szkoły Partyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej im. JULIANA MARCHLEWSKIEGO

Rekordowe osiągnięcia robotników huty „Pokój” realizujących Czyn Lipcowy

KATOWICE (PAP). W ramach zobowiązań dla uczczenia Święta Odrodzenia, w których robotnicy huty „Pokój” postanowili zwiększyć swą wydajność i osiągnąć szczytową dzienną produkcję, uzyskano w dniu 8 bm. wspaniałe wyniki produkcyjne. 20-osobowa brygada walcowników z mistrzem Augustynem Majnusem na czele, uzyskała rekordowe osiągnięcia wytwarzając w ciągu jednej zmiany 451 tony wyrobów.

O wspaniałym osiągnięciu produkcyjnym melduje również mistrz szybkich wytopów huty „Pokój” Karol Wadula. Wadula, pracując razem z wytopiaczami Józefem Pawlikiem i Jerzym Bartoniem oraz ladowaczem Ewaldem Kaczmarczykiem przeprowadził wytop w rekordowym czasie 3 godzin 10 min. Dotychczasowy najkrótszy wytop — wykonany również przez Wadulę z tego samego pieca — w którym przeciętnie wytop przez prowadza się w ciągu 5 do 6 godzin wynosił 3 godz. 21 min.

Wojna, nie jak wyglądała dymiąca zgłuszcza miast, jeszcze dziś w naszych uszach brzędzi płacz dzieci i matek, które uszły spod walcących się domów. Dlatego postanawiamy popisać się z pomocą ofiarom zbrodniczej agresji, dlatego wyrażamy gotowość pomocy dla ludności która cierpi na skutek barbarzyńskich nalotów. Nie ma w naszym kraju ani jednego uczciwego człowieka, który by mógł obojętnie słuchać o ohydnej agresji amerykańskich imperialistów i nie obdarzać pełną sympatią walczącego bohatera o swą wolność i wyzwolenie narodu koreańskiego.

Wydarzenia, które rozgrywają się w dalekiej Korei są bliskie wszystkim ludziom pracy, wszystkim ludziom milującym pokój. Na odgłos eksplozji, które targają koreańską ziemią, jeszcze silniej zwracają się szeregi obrońców pokoju, jeszcze bardziej wzmagają się wśród mas ludowych przekonanie, że trzeba podwoić, potroić, wzmocnić wysiłki w dążeniu do utrwalenia pokoju.

Agresja dokonana na Korei przez amerykańskich ludobójców nie do wodzi ich siły, lecz słabości. Dowodzi tego niesłychana klęska marionetek litynmanowskich, dowodzą tego kompromitujące klęski oddziałów armii amerykańskiej, dowodzi tego kompletne niepowodzenie amerykańskich planów wojennych.

Tydzień Czynnej Solidarności z Narodem Koreańskim, żądanie za niechania agresji i wycofania wojsk amerykańskich z Korei, gotowość pomocy ofiarom barbarzyńskich nalotów amerykańskich jest wyrazem świadomości wszystkich bojowników o pokój, że obrona Korei to obrona pokoju. I dlatego wraz z całą postępową ludnością wnosimy hasło: RECE PRECZ OD KOR !

Warszawa — kandydatem do Międzynarodowej Nagrody Pokoju

WARSZAWA (PAP). Dnia 5 lipca br. z polecenia Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obronców Pokoju odbyło się posiedzenie jury, dla ustalenia kandydatów polskich do Międzynarodowych Nagród Pokoju.

Międzynarodowe jury zbierze się dnia 15 sierpnia br. w Pradze Czeskiej.

Jury w składzie: Jerzy Borejsza, Jarosław Iwaszkiewicz, Juliusz Krajewski, Jerzy Putrament, Witold Rudziński, Lesław Wojtyła, Juliusz Zakowski postanowiło wysunąć następujące kandydaty:

Na wniosek łączny Jarosława Iwaszkiewicza i Juliusza Zakowskiego w DZIALE ARCHITEKTURY po stanowiono wysunąć:

Miasto stołeczne Warszawa, w osobach Związku Zawodowego Robotników Budowlanych, Zw. Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Stowarzyszenia Architektów R. P. (SARP).

W DZIALE MALARSTWA I RZEźBY wysunieto suite dła Alfreda Wiśniewskiego: „Granica pokoju”.

W dziale POEZJI — poemat Władysława Broniewskiego „Słowa o Stalinie”.

W dziale PROZY — zbiór nowel Jerzego Andrzejewskiego pt. „Noc”.

W dziale MUZYKI na wniosek kompozytorów polskich: Bolesława Wojtowicza — za kantatę „Na powołanie pracy”.

Andrzeja Panuńnika — za „Symfonię Rustica”;

oraz zbiorowo inicjatorów i organizatorów Roku Chopinowskiego (1949).

W dziale DRAMATURGII i TEATRU — utwór Leona Kruczkowskiego — „Niemy”.

W dziale FILMU — film „Ostatni etap” w osobach reżyserki Wandy Ja Kubowskiej i zespołu realizacyjnego. Komitet Wykonawczy PKOP na swym posiedzeniu w dniu 8 lipca 1950 r. zatwierdził uchwałę jury i ze swej strony w dziale POEZJI wysunął obok kandydata Władysława Broniewskiego kandydatów Jarosława Iwaszkiewicza, członka jury za „Pieśń pokoju”, „Hymn olimpijski o braterstwie” i za „Ode do Francji”.

Skład Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy i Odzieżowców

Na konferencji Rozszerzonego Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy i Odzieżowców, która ostatnio obradowała w Łodzi w brano nowe władze Zrzeszenia do którego weszli:

Przewodniczącą — T. NOCE (Włochy), wiceprzewodniczącą — E. AUBERT (Francja), wiceprzewodniczącą N. MURAWIEWA (Związek Radziecki), sekretarzem generalnym — A. BUR-

SKI (Polska), sekretarzem — G. SZIRAJEW (Związek Radziecki) oraz członkowie: — P. GESGUES (Holandia), V. MOISESCU (Rumunia), W. DOGADAJEWA (ZSRR), R. SCHENNER (Niemiecka Republika Demokratyczna), A. SHEEPERS (Południowa Afryka), BOGHAI (Indie), PINCHER (Ameryka Łacińska), CZEN MAO - MIN (Chiny).

Naród koreański nie jest samotny w walce

Wczoraj rozpoczął się zainicjowany przez Światową Federację Związków Zawodowych Tydzień Czynnej Solidarności z Bohaterką walczącym o swe wyzwolenie narodem koreańskim.

Na całym świecie miliony ludzi dobrej woli, miliony zahartowanych, wypróbowanych wojownikami o pokój, wystąpią czynnie, manifestując przeciwko agresji dokonanej przez amerykańskich podżegaczy wojennych, żądając zaniechania zbrodniczej interwencji dołarowych podpalaczy świata i wycofania interwencyjnych wojsk z terenu Korei. Wolanie „Rece precz od Korei”, potężnym głosem rozlegnie się we wszystkich zakątkach świata.

Naród polski, idąc za wezwaniem Centralnej Rady Związków Zawodowych przyłącza się do głosów postępowej ludności walając: „Naród koreański nie jest samotny w walce”, „Stajemy po stronie bohatera ludu koreańskiego”, „Nie pozwolimy, aby amerykańskie bombowce siały śmierć i zniszczenie na koreańskiej ziemi”.

Od kilku dni w całej Polsce w fabrykach i warsztatach pracy, w hutach i kopalniach, odbywają się wielce protestacyjne, na których polska klasa robotnicza piętnuje zbrodniarzy amerykańskich i zobowiązaniem produkcyjnymi pragnie wzmocnić siły obronne obozu pokoju. Obecnie akcja w obronie Korei wchodzi w nową fazę, staje się jeszcze aktywniejsza, jeszcze bardziej powszechna.

W Korei ploną domy, w Korei tysiące dzieci i kobiet nie ma już domów, zburzyły je bomby amerykańskich agresorów, którzy ustępując — krok za krokiem przed gniewem koreańskiego ludu, chcą go zastraszyć śmiertelnymi bombami. Naród polski, wie co to

nowi jedną z podstawowych dźwigni wzrostu kadry”.

Po obu stronach sali widnieją pięknie wykonane plakorki wiodące międzynarodowego proletariatu Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina, a w środku na tle czerwonej draperyi portret J. Marchlewskiego, imię którego z dumą nosi szkoła.

Na scenę wchodzi asystent szkoły tow. Pydzynski, który zagaja uroczystość i zaprasza do prezydium: tow. Ole Kozłowska — kierowniczka wydziału szkolenia partyjnego KC i członka KC, tow. Pawła Wojasa — sekretarza KC, tow. Władysława Niesińska — I sekretarza KW, tow. Michał Tatarównę — sekretarza KW, tow. Bugajskiego — wiceprzewodniczącego Prezydium Rady Narodowej w Łodzi — tow. Wróblewskiego — sekretarza Prezydium Rady Narodowej w Łodzi, dyrektora Szkoły tow. Budzińska i jej zastępcę tow. Beriera oraz przedstawicieli personelu i absolwentów szkoły.

W imieniu KC PZPR przemówił tow. Ole Kozłowska, wskazując na dwa zasadnicze zadania stojące obecnie przed absolwentami szkoły i przed całą Partią.

Pierwsze zadanie to konieczność zaostreżenia czujności rewolucyjnej. Pierwszy rok Planu 6-letniego charakteryzuje się m. innymi wzrostem różnych form walki klasowej. Wróg chwytta się najbardziej perfidnych sposobów, starając się oddziaływać na mniej świadomą część społeczeństwa, by odciągnąć je od nauki i twórczej pracy.

Trzeba aby organizacje partyjne uziębły i uodporniły członków Partii w walce z wrogiem klasowym, który usiłuje klasę kłody na naszej drodze do socjalizmu.

Trzeba aby organizacje partyjne hartowały kregosłup członków naszej Partii, uczyły ich bezkompromisowości w walce z wrogiem, werności zasadom marksizmu-leninizmu.

Drugim zadaniem to zagadnienie wychowania kadry. Rozwój naszego budownictwa w Planie 6 letnim wymaga obrzecznych rezerw, którymi będziemy musieli zasilić nasz aparat partyjny, gospodarczy i administracyjny.

Kończąc swe przemówienie tow. Kozłowska oświadczyła: Komitet Centralny poświęca wiele uwagi

szkoleniu partyjnemu, ale przyswojenie sobie nauki marksizmu-leninizmu to jeszcze nie wszystko. Dopiero umiejętne powiązanie teorii z praktyką i prawidłowa realizacja linii Partii w terenie będzie sprawdzianem dorobku, wyniesionego ze szkoły. Otrzymaliśmy w szkole to, co jest najcenniejsze — bolszewickie wychowanie oraz twardą i niezłomną postawę ideologiczną.

Dlatego zadaniem naszym będzie uczyć z kolei i wychowywać innych towarzyszy w duchu bojowym i w walce z pozostałościami kapitalistycznymi w świadomości ludzkiej, w walce z pozostałościami socjaldemokratyzmu, w walce z nacjonalizmem i wpływami kosmopolityzmu.

Komitet Centralny liczy, że zadania te wypełnicie z honorem.

Kończąc słowa tow. Kozłowskiej zebrani przyjęli burzą oklasków i owacją na cześć Komitetu Centralnego PZPR i tow. Bieruta, na cześć Wielkiego Naczyelnika międzynarodowego proletariatu, tow. Józefa Stalina.

Z kolei zabrała głos tow. Budzińska — dyrektor Centralnej Szkoły Partyjnej, która podsumowała wyniki całorocznej nauki.

W imieniu absolwentów przemówił tow. Stańczyk, dziękując Partii i kierownictwu Szkoły za umożliwienie im nauki oraz za troskliwą i naprawdę partyjną opiekę.

Spontaniczną owacją przyjęto wniosek o wysłaniu depeszy do przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR tow. Bieruta i do przewodniczącego KC Koreańskiej Partii Pracujących tow. Kim Ir Sena. W chwili artystycznej wystąpił chór absolwentów Centralnej Szkoły Partyjnej oraz chór ZMP przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Płocku, który brał udział na zlocie FDJ w Berlinie.

Komunikat

Wojewódzki Komitet Obronców Pokoju, komunikuje, że w dniu 11-7-1950 r. o godz. 17,00 w sali teatru „Melodram” (gmach ORZZ ul. Traugutta 18) odbędzie się Konferencja Wojewódzka przedstawicieli dzielnicowych i powiatowych komitetów obrońców pokoju.

Z frontu akcji żniwnej 50 tys. hektarów żyta zżęto do 8 bm. Kombajny pracują na polach PGR

WARSZAWA (PAP). W województwach łódzkim, kieleckim, wrocławskim i poznańskim do dnia 8 bm. skoszone ponad 50.000 ha żyta. W woj. białostockim koszenie żyta rozpoczęto w pow. sokólskim. 300 Państwowych Gospodarstw Rolnych w woj. śląskim skosiło już ponad 25 proc. ogólnego arealu żyta. W sprawnym i szybkim sprzecie przodują gospodarstwa PGR Żyrowa w pow. strzeleckim, w woj. poznańskim. Zbiory żyta przeprowadzają w całej pełni zespoły PGR w powiatach sremskim, poznańskim, wolsztyniekim i leszczyńskim. Dotychczas skoszone w tych rejonach 3 tys. ha żyta. W

poznańskim okręgu PGR przy żniwach pracują 572 kosiarki konne, 269 snopowiązałek konnych i 371 snopowiązałek traktorowych. W zespołach PGR: Kotowo, Grabienowo, Posadowo, Racot i Gluchów sprzet żyta prze prowadzany jest kombajnami. Natychmiast po sprzecie zbóż robotnicy rolni PGR dokonują podorywek i poplonów. W okręgu PGR Poznań podorywki dokonano na obszarze 1.700 ha, a poplony zasiano na 1.100 ha.

W żniwach okazują rolnikom pomoc hufce młodzieży „SP” i brygady ZMP-owców oraz ochotnicze ekipy robotników z fabryk.

Podżegacze wojenni pod pręgierzem

„Izwestia” o szalibierczych metodach amerykańskiej propagandy imperialistycznej

ИЗВЕСТИЯ

MOSKWA (PAP). Dziennik „IZWESTIA” w obszernym artykule p. t.: „Daremne próby zatarcia śladów” demaskuje szalibiercze metody amerykańskiej propagandy imperialistycznej, zmierzającej do zrzucenia z rządu USA odpowiedzialności za dokonaną agresję na Koreańską Republikę Ludową.

Wbrew nadziejom amerykańskich imperialistów — piszą „Izwestia” — zbrodnica polityka USA w Korei została całkowicie zdemaskowana i należyce oceniona przez międzynarodową opinię publiczną. Liczne odgłosy międzynarodowe na oświadczenie wiceministra spraw zagranicznych ZSRR, Gromyki, świadczą, że prości ludzie wszystkich

krajów doskonale wznają się w istotnym charakterze wydarzeń koreańskich. Sympatie narodów są po stronie bohaterskiego ludu koreańskiego, walczącego przeciwko imperialistycznym agresorom.

W odpowiedzi na zbrodnicze prowokacje rządu USA i jego satelitów — piszą w dalszym ciągu „Izwestia” — narody świata jeszcze bardziej wzmacniają walkę o pokój, stawiając pod pręgierz podżegaczy wojennych.

TRWOGA W OBOZIE IMPERIALISTÓW

Dziennik podkreśla dalej, że w obozie imperialistów panuje trwoga, której nie jest w stanie ukryć nawet prasa burżuazyjna. „New York Post”, „New York Times”, „London Times” oraz „Daily Telegraph” przyznają, że wśród Koreańczyków wyczuwa się powszechną wrogość wobec interwencji amerykańskiej, że „narod koreański na

południu z radością wita swych wyzwolicieli z północy”, że ludy Azji, a także innych krajów są przekonane, iż USA działają, wychodząc z nawskroś imperialistycznych pobudek.

Wszystkie te wyznania — piszą „Izwestia” — świadczą o tym, że nikt nie wierzy w kłamliwą amerykańską wersję wydarzeń w Korei. Budzi to tym większy strach wśród agresorów imperialistycznych, że same wydarzenia w Korei rozwijają się bynajmniej nie tak, jak oni to sobie wyobrażali.

Obecnie, gdy zbrojna interwencja amerykańska napotyka na coraz to większe przeszkody zarówno w Korei jak i na całym świecie, Amerykanie usiłują za wszelką cenę zamaskować swoje postępowanie.

Jednakże agresorom amerykańskim nie udało się zatrzeć śladów — stwierdzają „Izwestia”. Występują przeciw nim fakty i ich własne oświadczenia, złożone wówczas, gdy amerykańskie koła rządzące i ich południowo - koreańskie marionetki nie dbały jeszcze o ostrożność.

„NOWA WARTOŚĆ” ONZ DLA AGENTÓW WALL-STREETU

W świetle tych faktów rozpatrywać należy również sabotaż w ONZ, zorganizowany przez Stany Zjednoczone w sprawie legalnych przedstawicieli Chin Ludowych oraz brutalną presję, wywieraną przez USA na

członków Rady Bezpieczeństwa.

Nie jest przypadkiem — piszą „Izwestia” — że prasa amerykańska otwarcie mówi o tym, że ONZ uzyskała z punktu widzenia agentów Wall Street „nową wartość”, aibowiem usiłowali oni za pomocą sztyldu ONZ osłonić agresję amerykańską, dając jawnie do wykorzystania ONZ w celu rozpętania wojny.

W wyniku presji rządu amerykańskiego na członków Rady Bezpieczeństwa, przekształca się ona w pewnego rodzaju Filię Departamentu Stanu, w posłuszne narzędzie polityki agresorów amerykańskich — piszą w zakończeniu „Izwestia”.

Wojewódzkie Konferencje PZPR

Przewodniczący KC PZPR tow. B. Bierut uczestniczył w Konferencji katowickiej

W dniu 8 bm. rozpoczęły swe obrady Wojewódzkie Konferencje PZPR w Katowicach, Bydgoszczy, Wrocławiu, Olsztynie, Szczecinie, Krakowie i Lublinie.

Na Konferencji Wojewódzkiej w Katowicach obecny był tow. Bełeśław Bierut, przewodniczący KC PZPR oraz członek KC — tow. W. Dworakowski i zastępcy członków KC tow. tow. F. Blinowski i R. Nieszporrek.

We Wrocławiu na Wojewódzkiej Konferencji Komitet Centralny reprezentował tow. Józef Cyfrankiewicz, sekretarz KC PZPR.

W Bydgoszczy na Konferencji Wojewódzkiej obecny był jako przedstawiciel KC PZPR — tow. F. Józwiak — Witold — członek Biura Politycznego,

przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Na Wojewódzkiej Konferencji w Olsztynie obecny był jako przedstawiciel KC PZPR — tow. Zambrowski, sekretarz KC.

W Szczecinie na Konferencji Wojewódzkiej Komitet Centralny reprezentował tow. E. Ochab — sekretarz KC PZPR.

Na Konferencji Wojewódzkiej w Krakowie Komitet Centralny reprezentowany był przez tow. Z. Nowaka, sekretarza KC PZPR.

W Lublinie na Konferencji Wojewódzkiej obecny był jako przedstawiciel KC PZPR — tow. H. Chelchowski, zastępca członka Biura Politycznego KC.

Pozdrowienia dla Korei mas pracujących Polski

przeplatają się z sukcesami produkcyjnymi

Anglo-amerykańskim handlarzom śmierci najszerze rzesze społeczeństwa polskiego oświadcza z całą stanowczością:

„Rece precz od Korei! Żądamy natychmiastowego wycofania wojsk imperialistycznych z Korei! Na liczących masowych zebraniach polski świat pracy daje wyraz swej braterskiej solidarności z ludem, walczącym o zjednoczenie, wolność i niezawisłość.

W dziesiątkach zakładów pracy WOJ. KIELECKIEGO odbyły się masowe wiece protestacyjne. Na zgromadzeniu w Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych referat o sytuacji na Korei wielokrotnie był przerywany okrzykami na cześć ludowej armii koreańskiej, gromiącej bandy Li Syn Mana i wojska amerykańskie.

W DWIKOZACH udział w wiecu protestacyjnym wzięła cała załoga. Robotnicy wznosili okrzyki, domagając się natychmiastowego wycofania wojsk agresorów amerykańskich z Korei.

W rezolucjach uchwalonych na wiecach w cukrowniach oraz w Państwowej Fabryce Obuwia im. Marii na Bucza w LUBLINIE — robotnicy gorąco protestowali przeciw zbrojnej interwencji amerykańskich zbrodniarzy w sprawę wewnętrzne Korei. Robotnicy zobowiązali się do zwiększenia wydajności pracy i zdwoić tempo produkcji aby przyczynić się do wzmocnienia potencjału gospodarczego Polski Ludowej i tym samym spotęgować siły obozu pokoju.

Wiec zrzeszonej w szeregach ZMP młodzieży robotniczej i szkolnej w Lublinie zgromadził ponad 4000 uczestników. Przemawiający na wiecu przewodnik pracy Trzaskowski oświadczył m. in.:

„Zaciskajmy młodą robotniczą pięść, chwytajmy mocniej za narzędzia pracy, budujmy szybciej socjalizm — taka jest nasza bojowa odpowiedź na imperializm. Nasze podziwianie dla walczącej Korei będą przeplatać się z przekroczeniem planów produkcyjnych. Budując socjalizm, będziemy walczyć o trwałą pokój na całym świecie”.

Do masowych protestów robotników kopalń, hut i fabryk Śląska przeciwko zbrodniczemu napadowi imperialistów na Republikę Koreańską, przylączyli się pracownicy katowickiego Urzędu Pocztowego, odpowiadając na prowokację amerykańską w Korei zobowiązaniem zwiększenia wydajności pracy. Wielu listonoszy i pracowników umysłowych w oświadczeniach swych dało wyraz woli walki o pokój i położenia kresu zbrodniczym planom podżegaczy wojennych.

Pracownica umysłowa Krystyna Orłowska oświadczyła: „Gorąco życzymy rychłego zwycięstwa ludowi koreańskiemu. Walczy on bowiem o sprawiedliwą sprawę z największym wrogiem pokoju, imperializmem amerykańskim. My, pracownicy umy

słowi idąc za przykładem klasy robotniczej odpowiadamy na agresję podżegaczy wojennych nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi”.

W obronie pokoju

Z radzieckich miast, osiedli i wsi płyną ostrzeżenia pod adresem podpalaczy świata

MOSKWA (PAP). — Z każdym dniem coraz to nowe miliony ludzi radzieckich składa podpisy pod Apellem Sztokholmskim.

Z miast, osiedli i wsi nieprzerwanie napływają coraz to nowe arkusze z podpisanymi. Do arkuszy z podpisanymi załączone są teksty rezolucji, uchwalanych na wiecach, meldunki produkcyjne radzieckich ludzi pra-

cy, groźne słowa ostrzeżenia pod adresem podpalaczy świata.

Komunikaty nadchodzące z przedniej linii frontu przemysłowego donoszą o masowym rozmachu stachanowskich wart pokoju, zaciąganych w licznych fabrykach radzieckich.

Na wiecach i zebraniach, odbywających się w całym kraju, ludzie radzieccy jeszcze raz zgodnie oświad-

czają, że pracą i czynem zadokumentują swoje niezłomne postanowienie obrony pokoju.

„Podpisujemy Apela Sztokholmskiego jako petycję — oświadczają na wiecu w mieście Istrze robotnik budowlany Mikołaj Gusiew. Podpisujemy ten Apel, jako ultimatum do podżegaczy wojennych”.

Podpisując się pod Apellem Sztokholmskim, ludzie radzieccy wyrażają niezłomną wiarę w zwycięstwo słusznej sprawy, — w zwycięstwo sprawy pokoju.

Podpisując się pod Apellem Sztokholmskim, robotnik leningradzkiego zakładu maszynowego „Ruskiej Die sel”, Wasiljew, oświadczył: „Wierzymy, że pokój zwycięży wojnę. Reklamujmy tego jest to, że na czele bojowników o pokój stoi Związek Radziecki i wielki Chorągiew Pokoju Towarzysz STALIN!”

Uczni radzieccy opuścili Polskę

WARSZAWA (PAP). — Po dwumiesięcznym pobycie, opuścili Polskę w dniu 8 bm. wylotni uczni radzieccy: prof. A. A. Fomin i prof. P. M. Reszczyński.

Podczas swego pobytu w Polsce uczni radzieccy wygłosili szereg odczytów na temat organizacji nauki i metod nauczania oraz odbyli konsultacje z przedstawicielami wyższych uczelni polskich, przekazując im bogate doświadczenia nauki radzieckiej.

Połączenie się Stronnictwa Demokratycznego ze Stronnictwem Pracy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem min. Rabanowskiego posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego.

Na wstępie zebrani uczestli jednogłośnie ciska pamięć zmarłych działaczy Stronnictwa — min. Wincentego Rzymowskiego oraz pos. Ordynca. Min. Rabanowski powitał członków Rady Naczelnej oraz przybyłych na obrady przedstawicieli władz naczelnych Stronnictwa Pracy z min. Tadeuszem Michejda — przewodniczącym GKW SP i pos. Stefanem Brzezińskim — przewodniczącym Rady Naczelnej SP na czele.

Min. Rabanowski udzielił głosu po słowach Brzezińskiego, który w imieniu władz naczelnych Stronnictwa Pracy oświadczył m. in. co następuje:

„Rada Naczelna SP uchwaliła połączenie się ze Stronnictwem Demo-

kratycznym”.

Z kolei sekretarz generalny Stronnictwa Demokratycznego — Leon Chajń wygłosił obszerny referat polityczny, w którym zobowiązał się do ogólnego sytuacji politycznej, międzynarodowej i wewnętrznej.

Wniosek ten został przyjęty przez Radę Naczelną jednogłośnie.

Co nam daje pomoc gospodarcza Związku Radzieckiego (II)

W latach przedwojennych w Polsce, wydanej na łup międzynarodowych karteli, wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim niemal że nie istniała — wyrażała się ułamkiem procentu całości polskich obrotów zagranicznych. Trudno w dziedzinie gospodarczej o przykład bardziej antynarodowej polityki, jeśli się zważy, że Związek Radziecki był gotów rozszerzyć obroty z ówczesną Polską i dysponował nadwyżkami wszystkich tych towarów, których Polsce było potrzeba, był również gotów nabywać towary w Polsce, trapionej przez niekończące się kryzysy.

Z chwilą wyzwolenia, sytuacja uległa całkowitej zmianie, Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w naszych obrotach zagranicznych, a handel z ZSRR stanowi jedną z zasadniczych podstaw naszego rozwoju gospodarczego.

Związek Radziecki dostarcza nam wielkiej liczby niezbędnych dla nas towarów, m. in. surowców wielkoprzemysłowych. Dostarcza nam rudy żelaznej, rudy innych metali oraz bawełny, wełny, a więc surowców nie posiadanych przez nas, lub posiadanych w niedostatecznych ilościach.

Związek Radziecki jest największym naszym dostawcą su-

rowców, a jeśli chodzi o niektóre z nich — jedynym.

Jako zapłatę za dostawy Związkiem Radzieckim przyjmuje od nas węgiel i koks, których produkcja

Trzeci już rok wykonujemy umowy, zawarte ze Związkiem Radzieckim w styczniu 1948 roku. Doświadczenia, uzyskane w toku wykonywania tych umów, do-

przekracza znacznie nasze wewnętrzne zapotrzebowanie oraz wyroby gotowe naszego przemysłu.

Taka struktura wzajemnych obrotów jest dla nas niezwykle korzystna. Stwarza podstawy dla nieustannego rozwoju naszego przemysłu, zapewniając mu stały dopływ surowców i stały zbyt nadwyżek produkcji.

Umowa, zawarta w Moskwie 29 czerwca br., rozszerza wydatnie obroty towarowe polsko - radzieckie.

Wieloletnie wzajemne obroty towarowe mogą być poważnie zwiększone. Ostatnia umowa, regulująca te obroty w latach Planu 6-letniego i w najbliższych, następujących po nich latach, przewiduje wzrost średnich rocznych obrotów w latach 1951—1958 o 60 proc. w stosunku do rzeczywistych obrotów uzyskanych w latach 1948—1950. „W ten sposób — jak powiedział wicepremier tow. Mińc — pod nasz plan została podpradowana, na odcinku obrotu towarowego, moneta i solidna baza”.

Obroty towarowe Polski ze Związkiem Radzieckim operują się na planach gospodarczych obu krajów. Czynnikiem planowości eliminuje możliwość jakichkolwiek zakłóceń w dostawach towarowych, stanowią one bowiem część składową planów gospodarczych.

Umowa umierca również naszą suwerenność, zabezpieczając nas przed próbami dyskryminacji naszego handlu zagranicznego.

W ramach nowej umowy — niezależnie od wielkiej umowy inwestycyjnej — sprowadzać będziemy nie tylko coraz więcej samochodów, traktorów, kombajnów, obrabiarek, maszyn i aparatów wszelkiego typu, lecz również i takie towary, których dotychczas nie otrzymywaliśmy ze Związku Radzieckiego, np. niektóre towary deficytowe, niektóre artykuły spożywcze, nie posiadane przez nas gatunki drzewa itd.

Za otrzymane w ramach obrotu towarowego ze Związkiem Radzieckim towary, płacić będziemy wytworami naszego przemysłu. Jego to rosnąca produkcja umożliwiła nam rozszerzenie importu. Rozszerzenie zaś importu warunkuje dalszy, nieprzerwany wzrost produkcji, dalszy nieprzerwany rozwój naszej gospodarki narodowej.

Rozwój naszej gospodarki narodowej burliwie rozbudowa przemysłu w latach Planu 6-letniego nie byłby możliwe, nie tylko bez radzieckiej pomocy kredytowej inwestycyjnej i technicznej, ale byłby również możliwe bez nieprzerwanej, codziennej pomocy radzieckich dostaw towarowych.

Powszechne wybory w NRD

manifestacją jedności narodu niemieckiego

BERLIN (PAP). — Prasa demokratyczna ogłosiła uchwaloną jednomyślnie rezolucję demokratycznego bloku Niemieckiej Republiki Demokratycznej w związku z wyborami, które mają się odbyć 15 października 1950 roku.

Sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa — stwierdza rezolucja — wymaga pełnej współpracy wszystkich postępowych, twórczych sił Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dla tego też blok demokratyczny zapobowił jednomyślnie propozycje kierownicztwa partii politycznych w spra-

wie wyborów 15 października, dotyczące m. in. podziału mandatów do Izby Ludowej.

Blok demokratyczny utworzył Centralny Komitet Wyborczy, w którym reprezentowane są wszystkie partie. Kampania wyborcza będzie się odbywała w ramach Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych, który ogłosi wspólną odezwę do wyborców.

W zakończeniu rezolucja stwierdza, że wybory 15 października powinny stać się potężną manifestacją jedności narodu niemieckiego oraz niezłomnej woli walki o pokój.

Były minister klikli Li Syn Mana demaskuje zbrodniczych agresorów USA

PEKIN (PAP). Z Phenjanu donoszą, że b. minister spraw wewnętrznych marionetkowego rządu Li Syn-

Mana, Kim I Sek, który porzucił szeregi zdrajców, wygłosił przemówienie przed mikrofonem radiostacji w Seulu, Zdemaskował on zbrodniczą działalność klikli Li Syn Mana, która na rozkaz Waszyngtonu rozpoczęła wojnę domową w Korei.

Jak wiadomo — oświadczył Kim I Sek — Li Syn Mana został premierem marionetkowego rządu, wysuwając hasło „atakujemy północ”. Klikli Li Syn Mana już wrócić po przeprowadzeniu sfałszowanych wyborów zamierzała rozpocząć agresję przeciwko Koreańskiej Republice Ludowej — Demokratycznej. Bralem bezpośredni udział w przygotowaniach do tej agresji, której termin początkowo był wyznaczony na dzień 15 lipca 1949 r.

25 czerwca 1950 roku o świcie Li Syn Mana rozkazał generałom Kim Sek Wonowi i Tsai Ben Dekowi rozpocząć atak przeciwko wojskom Republiki Ludowej.

Wojska Kim Sek Wona miały przeprawić natarcie w rejonie Ongdu, na zajęte Kajsju, a następnie zdobyć Phenjan. Na froncie wschodnim i środkowym operacje miały się rozciągnąć na całej linii 38 równoleżnika.

Mimo to wszystko — oświadczył Kim I Sek — klikli Li Syn Mana twierdzi, że wojnę rozpoczęły wojska Koreańskiej Republiki Ludowej. Jest to bezcelne kłamstwo. Jest to nieczyna prowokacja imperialistów amerykańskich i ich agentów z klikli Li Syn Mana. Cała odpowiedzialność za obecną bratobójczą wojnę spada wyłącznie na klikli Li Syn Mana i jej amerykańskich mocodawców.

W zakończeniu Kim I Sek wezwał wszystkich uczciwych Koreańczyków, by porzucili obóz zdrady, uznali swą winę wobec Koreańskiej Republiki Ludowej Demokratycznej i rozoznali nowe życie.

Robotnice radzieckie walczą o pokój

— codzienną pracą wmagając potęgę swej Socjalistycznej Ojczyzny

Rozmowa z tow. Wierą Dogadajewą, członkiem Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego

Tow. Wiera Andrejewna Dogadajewa, członek Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego, — jest generalnym sekretarzem Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Odzieżowego Z. S. R. R. Z zawodu jest inżynierem-ekonomistą i ma ukończone specjalne studia z dziedziny pracy związkowej.

Korzystając z przerwy w obradach zwracamy się do tow. Dogadajewej z prośbą o krótką rozmowę. Delegatka radziecka chętnie się na to zgadza i opowiada nam o pracy oraz życiu radzieckich włókienniczy i odzieżowców.

Przed wszystkim — mówi tow. Dogadajewa — chcę przekazać łódzkiej klasie robotniczej serdeczne pozdrowienia od radzieckich włókienniczy i odzieżowców. Zyczymy Wam dalszych sukcesów przy realizowaniu Planu 6-letniego.

Jednym z najważniejszych zagadnień, którym żyją obecnie, nasi włókienniczy i odzieżowcy, jest sprawa wypełnienia zamierzeń ostatniego roku Planu Pięcioletniego. Toteż we wszystkich radzieckich fabrykach robotnicy podejmują nowe socjalistyczne zobowiązania wykonania przedterminowo planów produkcyjnych. Organizacje związkowe w zakładach pracy otaczają troskliwą opieką tych, którzy podejmują zobowiązania, pomagają im w dotrzymaniu tych zobowiązań i podsumowują wyniki. Dla organizacji związkowych sprawą te są obecnie czołowym zadaniem.

Ostatnie zobowiązania robotników podejmowane są masowo i z niezwykłym entuzjazmem, bowiem łączą one się z akcją podpisywania Apelu Sztokholmskiego, z ruchem obrony pokoju. Robotnicy radzieccy, podpisując Apel Sztokholmski, manifestując wolę pokoju, potępiając imperia listycznych agresorów, równocześnie składają nowe zobowiązania produkcyjne. Włókienniczy radzieckie dobrze rozumieją, że walka o pokój zwi-

troję produkcji, widnieje chorągiewką z napisem: „Kontrola społeczna”.

Wyniki tej społecznej kontroli jakości są doskonałe. Pozwalają oni bowiem na wykrycie braków i błędów jeszcze w tym czasie, gdy dadzą się naprawić, a nie po zakończeniu produkcji danego towaru.

Fabryki, w których robotnice zastosowały pomysły tow. Suchowierchowej, dają obecnie produkcję najwyższej jakości. Tow. Suchowierchowa jest laureatką Nagrody Stalinowskiej.

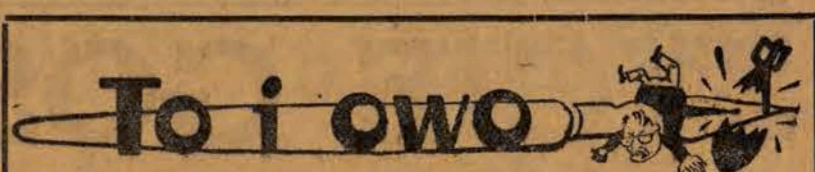
Walka o oszczędność surowca prowadzona jest obecnie we wszystkich fabrykach radzieckich. Przykład dały tow. Lidia Kononienko — przadka — i Maria Rożnowa — tkaczka.

Lidia Korabielnikowa — krojczyni, pracująca w jednej z fabryk przemysłu skórzanego, rzuciła w swoim czasie hasło pracowania przez jeden dzień w miesiącu na oszczędzonym w ciągu miesiąca surowcem. Hasło to podjęli robotnicy radzieccy w wielu zakładach przemysłu.

Obecnie również cały przemysł odzieżowy pracuje przez jeden dzień w miesiącu na oszczędzonym surowcach.

— My surowce bardzo cenimy — nazywamy je naszym złotem. Hasło oszczędzania surowca, tak obecnie rozpowszechnione w naszym kraju, określane jest jako „ekonomia złota”.

W zakończeniu naszej rozmowy chciałabym podkreślić łódzkim robotnikom za serdeczne, gościnne przyjęcie, a szczególnie założycielkę Z. P. O. „Włóczanka”, którą od wiedziliśmy ubiegłej soboty. Byłam bardzo wzruszona, rozmawiając z robotnicami „Włóczanki”, bowiem widziałam zapał i entuzjazm z jakim pracują dla sprawy pokoju i Polski Ludowej. Widziałam, że kobiety polskie z całą świadomością walczą o pokój, z pełną wiarą w swoje zwycięstwo i dobrze rozumieją, że swoją codzienną pracą przyczyniają się do wzmocnienia siły obozu pokoju, do budowania wspaniałej socjalistycznej przyszłości. —



To i owo

Na wyścigi ze świnia

„Co kraj, to obyczaj” — powiada przysłowie. I tak na przykład obyczajem studentów Związku Radzieckiego i tworzących się na Związku Radzieckim krajów demokracji ludowej, jest osiągać jak najlepsze wyniki w nauce, przysposabiać się do szczytnych zadań, stojących przed inteligencją naukową, inteligencją pracującą. Natomiast w USA... Eh, tam studenci mają zgoła inne zainteresowania. Wiadomo (tak przynajmniej utrzymuje urzędnik propaganda Stanów Zjednoczonych) — „wyższa” (amerykańska) „kultura” obowiązuje. Do czego obowiązuje? Do ułóż niesamowitych rekordów. Np. (pisaliśmy już o tym): kto dalej splunie. Ale nie tylko to. Wachlarz kulturalnych ambicji akademickiej młodzieży amerykańskiej, jest przeciw o wiele szerszy. Stąd ostatni konkurs: kto więcej zje. Konkretnie: student amerykańskiego uniwersytetu w Michigan, Paul Schith, zobowiązał się „pod względem apetytu” prześcignąć trzymiesięczną świnia. Ze niby — jak powiada — o uciele wziętej od niej skomunuje.

Omawiając w swoim czasie międzyuczelniany konkurs akademicki w USA p.t. „Kto dalej splunie?” — zwracaliśmy uwagę, iż nie tyle tu głu pich studentów amerykańskich należy potępić, ile ich wychowawców. Tych przede wszystkim z rządu USA. Nikt inny przeciw, jako panowie z Departamentu Stanu inspirowali Schitha w jego zapasach ze świnia. Przecież cała ich działalność nie na czym innym, jako właśnie na takich zapasach polega. Ze mianowicie mają ambicję więcej zjeść, niż świnia. A to nie zawsze na zdrowie wychodzi. Dowód? Ano, choćby ostatnie wydarzenia na Korei. Zdać by się, iż nie łutwiejszego, niż — świński obyczajem zryć rozławiający ogród „krajów pogodnego poranka”, poręcz urosnąjące w nim swobodnie demokratyczne, dążenie do wolności i sprawiedliwości społecznej... A przeciw — nie wyszło. Krótko mówiąc: świnia po ryju raz po raz dostaje i kaczy, że „niesprawiedliwość”, że „gwałt”, że „interesy ONZ zagrożone”. A po prostu chodzi o to, że się nie udało zjeść tego, na co się miało niezdrawy, świński apetyt...

E. TAM

ZALOGA ZPB im. SZYMAŃSKIEGO

przełamuje trudności

Dobra organizacja pracy - źródłem sukcesów

Tkálnia ZPB im. Szymańskiego nie wykonała planu w I kwartale roku bieżącego.

Pamiętam, jak to wtedy towarzysze z „Siedemnaście Bawelnień” podawali na swe usprawiedliwienie, że winne tu są zmiany temperatury, brak aparatów nawilżających, oraz różne plotki, rozsiewane przez tkaczy między sobą, że nie pracują na akord, a tylko na dniówkę. W rzeczywistości zaś powodem niepowodzeń był brak zainteresowania produkcją ze strony dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej oraz brak współpracy między nimi.

— Prasa niepochlebnie pisała o nas — mówią dziś towarzysze ZPB im. Szymańskiego, ale my po każdej publicznej krytyce utwierdzaliśmy się w przekonaniu, że musimy wyczerpać wszystkie siły, aby ratować honor naszej fabryki. Jedną z największych bolączek naszego zakładu były postoje, którym postanowiliśmy wydać bezwzględna walkę.

Jesteśmy obok krosien ob. Ignacego Kaźmierczaka, jednego z najlepszych tkaczy. Otrzymał właśnie wypłatę.

— W tym miesiącu zarobiłem 25 tys. zł. — stwierdza ob. I. Kaźmierczak. Nastąpiło to wskutek tego, że do swych 2 krosien szerokiach dobrałem sobie jeszcze 2 krosna półszerokie.

Zapytujemy, jak mu idzie praca na podwójnej ilości krosien? — No, łatwo to nie przechodzi. „Pieczono gołąbki nie idą same do gąbki” — mówi stare przysłowie. Ale jeśli mogłem przed wojną pracować na fabrykanta Stolarowa na 4 krosnach, to teraz jest to moim obowiązkiem pracować na takiej ilości dla samego siebie — kończy ob. Kaźmierczak.

Podchodzimy do grupki kobiet, które o czymś żywo rozprawiają. Oka-

zuje się, że majstra ob. Łabedy jesz eze nie ma, choć zmiana już dawno zaczęła pracować. Kobiety się nie cierpliwią... Obsługiwać 4 krosna, w tym 2 szerokie, to nie było co, a tu jeszcze majstra nie ma. Muszą czekać na reperację.

Nowe formy pracy
brigad remontowych

Wraz z obsługą większej ilości krosien wyłoniła się sprawa dodatkowych remontów. Trzeba było krośna przerabiać z prawego na lewe, poszerzać wąskie na półszerokie, przesuwac, aby były bardziej zgrupowane i tkaczom ułatwiał pracę. Było to dodatkowe zajęcie dla brigad remontowych, przeprowadzających przecież remonty bieżące i kapitalne w tkalni. Najdłuższe trwały remonty kapitalne krosien, gdyż od kilkunastu do kilkadziesiąt godzin krosno zostawało oderwane od produkcji. Bolączką tą, obok gwałtowności i tkaczom ułatwiał pracę, dała się silnie odczuć, gdyż powodo wała nie mniejsze postoje.

— Trzeba skrócić czas trwania remontów kapitalnych oraz utworzyć preżne brigady remontowe — odzy wały się głośno na naradach technicznych i wytwórczych.

Dziś już tkálnia może się poszczycić trzema brigadami remontowymi z majstrami ob. Białoskórskim na czele.

Brigady przejawiają wiele własnej inicjatywy. Obecnie, dzięki dobrej organizacji pracy oraz troskliwej pomocy dyr. techn., tow. Dabka, krosno przeznaczane na remont kapitalny bywa usteruchomione za ledwie przez 4 godziny. Po prostu brigady wyremontowały kilka krosien ze złomu i mają zapasowe. Te raz krosno, przeznaczone do kapitalnego remontu, przywołone jest w całości do warsztatu mechanicznego a inne, już gotowe, wyremontowane, dostarcza się na specjalnym wózku do sali produkcyjnej. Bez zbędnego pośpiechu, brigady remontowe gruntownie i dokładnie remontują krosna. Toteż park maszynowy tkalni staje się z każdym tygodniem coraz lepszy, a odsetek godzin stojących zmniejszył się o 5 procent. Zaplanowane remonty krosien w maju i czerwcu wykona no w 100 procentach.

W związku z takimi postępieniami, w tkalni podniosła się ilość i jakość produkcji. Tkálnia wykonała plan w czerwcu w 103 proc. a od pierwszego lipca wobec zobowiązań lipcowych nawet wykres na sali pokazu je 107 proc.

Podniosła się też znacznie jakość produkcji. O ile w pierwszym kwartale odsetek primy wyrażał się cyfrą 42 proc., to w czerwcu odsetek wzrósł do 61,5 proc. Wykonano również plan w asortymencie.

Do tak znacznej poprawy zarówno ilości, jak i jakości produkcji przyczyniła się cała załoga, a szczególnie młodzież i kobiety. Ale organizacja partyjna, jak również kierownictwo i rada zakładowa nie mogą stać w swym dążeniu do dalszego podwyższenia zakładów. To są pierwsze kroki i osiągnięcia zalogi, które to czynniki powinny stać się rozwijać.

J. Lipińska,
ZPB im. Marchlewskiego.

NASI KORESPONDENCI

Wychowujemy nowe kadry

W celu sprawniejszego rozwiązania zagadnienia kadr w Łódzkich Zakładach Maszyn Jedwabniczych, utworzono specjalną komisję kadr, w skład której weszli przedstawiciele org. partyjnej oraz rady zakładowej. Zadaniem tej komisji jest sporządzenie listy pracowników, którzy po pewnym przeszkoleniu mogliby zająć odpowiedzialne stanowiska w różnych resortach fabryki. Do tej pory komisja wyznaczyła około 26 osób. Bezpośrednią opiekę nad nimi będą sprawować członkowie komisji.

Wielu pracowników po kilkumiesięcznej pracy pod okiem fachowców przeszło już kurs, który w znacznym stopniu podniósł ich kwalifikacje zawodowe. Ostatnio postanowiono utworzyć uzupełniający kurs 12 tygodniowy, mający za zadanie zapoznanie mniej za-

Sięgnąć po nowych ludzi

Na uwagę zasługuje akcja, podjęta przez koło ZZK Łódź-Kaliska, które przystąpiło do realizacji uchwały IV Plenum naszej Partii, organizując szereg kursów związkowych w terenie i urządzając wykłady wprost w większych skupieniach kolejarzskich.

Jeden z tych kursów, obejmujący 40 godzin wykładów na temat historii ruchu związkowego, osią-

gnąć gospodarki ZSRR oraz zadaniami przy wykonywaniu Planu 6-letniego, rozpoczął się w dniu 7 lipca br. w Warsztatach Łódz-Widzew.

Jednak owe przyszłe, przeszkolone kadry należy właściwie rozmieścić, aby dać im, za przykładem przemysłu, możliwość odpowiednich awansów według kwalifikacji. Na kolei sprawa ta nie została jeszcze należycie zrozumiana. Często jeszcze utrzymuje się, że rutyna w służbie to rzecz najważniejsza.

Tym ważnym zagadnieniem na odcinku kolejarzskim muszą mocniej zająć się organizacje partyjne, aby usunąć jak najszybciej spuściznę przedwzrostowych stosunków na PKP. Trzeba śmiało wysuwać uciążliwych, oddanych sprawie kolejarzy na kierownicze stanowiska.

L. Blaszczyk,
„Paged”.

E. Jacak,
PKP Łódź-Widzew.

Same okólniki sprawy nie załatwią

W PCD „Paged”, Ekspozytura w Łodzi, w dniu 6 maja r. b. powstały: Klub Racjonalizatorów i Techników, Komisja Usprawnień oraz Komisja Usprawnień Admin.

Został wybrany zarząd, który się ukonstytuował, odbyły się dwa zebrania (w maju i czerwcu) ale nie wpłynął ani jeden wniosek. Dlaczego? Przecież wysłano zarządzenia, okólniki — mówią członkowie zarządu. Snać nie wiedzą, że bez popularyzacji żadne okólniki ani zarządzenia, nie dadzą wyniku

Trzeba z żywym słowem i przykładem podchodzić do pracowników, przede wszystkim do robotników, którzy przy swoich warsztatach na pewno mogliby przeprowadzić wiele ulepszeń racjonalizatorskich, lecz po prostu nie wiedzą, jak do tego się zabrać. Dlatego też apeluje do Zarządu Klubu, aby przystąpił do popularyzacji swej akcji wśród robotników.

L. Blaszczyk,
„Paged”.

Niewykorzystany żłobek

Jeśli się weźmie pod uwagę, że w ZPB im. Marchlewskiego pracuje wiele kobiet, to fabryczny żłobek, posiadający zaledwie 20 łóżeczek, jest o wiele za mały. Żłobek jest czynny na dwie zmiany. Jednak na skutek dziwnych zarządzeń kierownictwa żłobka nie wszystkie łóżeczka są zajęte.

Tak bowiem jest dzieje, że za równo rano, jak i po południu prawie 10 łóżeczek bywa wolnych. Kierownictwo żłobka tłumaczy to

względami higienicznymi. Myślę jednak, że wzorową higienę można będzie utrzymać również i wówczas, gdy w żłobku znajdzie się 20 dzieci.

Poza tym uważam, że załoga ma prawo żądać, aby bez względu na to, czy personel żłobka będzie miał więcej lub mniej pracy, żłobek został w pełni wykorzystany.

J. Lipińska,
ZPB im. Marchlewskiego.

Śladem naszych korespondencji

Po ukazaniu się korespondencji tow. Polankiewicz, omawiającej sprawę przewlekłego remontu kompresora Łódzkich Zakładów Guz. Galant, Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe w Łodzi przesyłało nam wyjaśnienie. Wynika z niego, że remont nie został wykonany w terminie wskutek znacznych trudności przy uzyskaniu potrzebnych materiałów. Zaznaczono również, że obecnie remont kompresora dobiega końca.

spondenta. Zaznacza jednak, że trudno było usunąć w krótkim czasie wszystkie owe zamieszkania, powstałe i przed wojną i podczas okupacji.

W Planie 6-letnim — czytamy w wyjaśnieniu — bezwzględnie pierwsze miejsce przyszanie będzie pracom, związanym ze zmontowaniem reszty zabezpieczeń mechanicznych.

Prawdziwość podanych przez tow. Chęcińskiego faktów w korespondencji pt. „Nieplanowa gospodarka w budownictwie” potwierdziła dyrekcja PPB, stwierdzając przy tym, że w sprawie tej wszczęte już zostało dochodzenie przez komisarzy oszczędnościowego oraz przez Wydział Kontroli Zjednoczenia. Winni niedbalstwa i złego dysponowania transportem PPB zostaną przykładowo ukarani.

Jak wykrył ob. Robaszkiewicz z ZPW Nr 2, CZPWŁ, nie ogłasza wyników współzawodnictwa działów finansowo - księgowych.

CZPWŁ w związku z tym wyjaśnienia, że ostateczną decyzję w sprawie wyników współzawodnictwa po zostawiono Gł. Kom. Współzawodnictwa przy Zarz. Głównym Zw. Zaw. Włókienniczy. Jednak pomimo kilkakrotnych interwencji Zarząd Główny Zw. Zaw. Włókienniczy do tej pory nie przesłał ostatecznej decyzji.

W czerwcu ukazały się korespondencje tow. Sobczyńskiego, omawiające w sposób krytyczny stan higieny i bezpieczeństwa pracy w ZPB im. F. Dzierżyńskiego. Referent BHP tych zakładów w zasadzie przyznaje słuszność uwagom kore-

Opuszczony pałac

Podczas pobytu ekipy łączności ZPB im. J. Marchlewskiego w gminie Rzaśni miałem sposobność bliżej się zapoznać z pewnym odciżkiem działalności tamtejszej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Otóż we wsi Struży mieści się piękny budynek (siedziba dawnego obszarnika) pozostający obecnie pod opieką wspomnianej G. S. „Samopomoc Chłopska”. Jednak gdy się pałac ogląda, nie nie wska zuje na to, że budynek ktoś się troszczy. Połamane okna, odrapane ściany, zdają się raczej wskazywać na to, że o istnieniu budynku w Rzaśni widocznie zapomniano. A szkoda, zarówno chłop, jak i członkowie ekipy zgodnie uznali, że w pałacu można było by urządzić wspaniały Dom Kultury albo przedszkole.

Czyżby Zarząd G. S. „Samopomoc Chłopska” w Rzaśni był innego zdania?

H. Grzeszczak,
ZPB im. J. Marchlewskiego.

Zamrożone towary

Ciekawe że jakoś nie można upłynnić wielkich ilości materiałów, niszczących już u nas od 5 lat i zajmujących niepotrzebnie magazyny.

Tak właśnie w Łódzkich Zakładach Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego zamrożone są milionowej wartości materiały, których brak tak dotkliwie się odczuwa

jaki 3 tony blaszek do butów, około 5 ton półfabrykatów podkówek, 16 ton drutu aluminiowego o przekroju od 1 do 2 mm oraz masa innych materiałów, które trudno było by tu wymienić.

Czyżby nie można było ich wykorzystywać?

Z. Polankiewicz,
*ZPGG.

ZYCIE GOSPODARCZE Chińskiej Republiki Ludowej

Chińska Republika Ludowa przezwyciężyła już w zasadzie największe trudności organizacyjnego okresu przebudowy gospodarki i administracji kraju. Działalność ta wymagała olbrzymiego wysiłku w kierunku przebudowy, a ściślej mówiąc — zbudowania na nowo całego aparatu administracyjnego w wyzwolonych rejonach, przedstawiania na tory pokojowe całego aparatu partyjnego i przeważającej części aparatu wojskowego, wymagała znalezienia źródeł zaopatrzenia miast w żywność i surowce przemysłowe, wymagała stabilizacji budżetu na rok 1950 oraz zlikwidowania trudności finansowo-ekonomicznych, pozostawionych w spuściznie przez reżim kuomintangowski.

Obecnie w coraz szybszym tempie, odbudowuje się na całym terytorium kraju wszystkie gałęzie gospodarki narodowej. W dawniej wyzwolonych rejonach, jak np. w Mandżurii, rozpoczęto rozszerzanie sektora uspołecznionego w przemyśle, przede wszystkim w przemyśle ciężkim.

Tak więc w końcu lutego 1950 r. w Pekinie i Tiansinie odbudowano (w rok po wyzwoleniu) wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i komunalne, jak również uruchomiono znaczną ilość nowych przedsiębiorstw przemysłowych, zarówno państwowych i spółdzielczych, jak i prywatnych. Stan zatrudnienia robotników przemysłowych wzrósł w Pekinie o 48 proc., w Tiansinie o 42 proc. W roku 1949 produkcja globalna przemysłu wzrosła w tych miastach o 73 proc. w porównaniu z rokiem 1948. Według sprawozdania Związku Miejskiego Szanghaju do 27 maja r. b. rocznicy wyzwolenia Szanghaju) odbudowano i uruchomiono w tym mieście 98 proc. wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, przy czym produkcja państwowych fabryk włókienniczych wzrosła bez mała dwukrotnie, warsztatów budowy maszyn — o 40 proc., młynów — o 63 proc., fabryk zapalek i papierosów — o 78 proc., produkcja energii elektrycznej — o 66 proc.

Na terenie Mandżurii roczny plan globalnej produkcji przemysłowej wykonano w 104,2 proc., przy czym 78 proc. przypadło na przemysł ciężki, produkujący środki produkcji. W ciągu roku ogólna liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle państwowym, wzrosła o 240 tys. osób; place ich w porównaniu z majem 1949, wzrosły o 27 proc. Na sektor nacjonalizowany przypada 67

proc. mocy wytwórczej całego przemysłu. Zatwierdzony na rok 1950 plan produkcyjny przewiduje dalsze rozszerzenie sektora państwowego i spółdzielczego w handlu i przemyśle. W porównaniu z rokiem 1949, produkcja ich wzrosła o 93 proc., przy czym 79 proc. produkcji globalnej stanowić będzie wytwórczość przemysłu ciężkiego.

W skali ogólnokrajowej, według danych Komitetu Finansowo-Ekonomicznego Centralnego Rządu Ludowego, w początkach 1950 r. na sektor państwowy przypadało 70 proc. wydobycia węgla, 90 proc. produkcji stali, 50 proc. produkcji surowców, 78 proc. produkcji energii elektrycznej, 50 proc. produkcji wyrobów włókienniczych, 70 proc. produkcji przemysłu budowy maszyn, 100 proc. przeładunków kolejowych, 33 proc. przeładunków rzecznych i morskich.

Jeśli chodzi o handel hurtowy, to państwowe zrzeszenia handlowe zapewniły zaopatrzenie ludności w sól w 70 proc., w węgiel — w 80 proc., w tkaniny — w 40 proc. oraz zaspokoili w 30 proc. zapotrzebowanie ludności wiejskiej na zasadnicze artykuły żywności (ryż i mąka).

Dzięki pomocy technicznej i dostawom urządzeń przemysłowych z ZSRR udało się Chińskiej Republice Ludowej w niezwykle krótkim czasie odbudować i w znacznym stopniu zmodernizować sieć kolejową wyzwolonych rejonów, jak również zakłady górnicze Mandżurii i Północnych Chin. Po raz pierwszy od 25 lat kolej chińska stała się dla państwa pożytkiem dochodowym. Przyczyniło się do tego w wybitnym stopniu zastosowanie przejętych od Związku Radzieckiego metod administrowania gospodarką kolejową — drogowa, metod eksploatacji i obsługi pociągów. Według danych, przytoczonych w numerze 8 czasopisma „Chińska Ludowa”, w kwietniu 1950 r. przeciętnie przeładunki dzienne przekroczyły 13 tys. wagonów, podczas gdy w okresie reżimu kuomintangowskiego nie sięgały one cyfry 4 tys. wagonów. Przeciętny przebieg lokomotywy na dobę dochodził często do 500 km., podczas gdy poprzednio wynosił on najwyżej 120 km.

Mimo, że wykwiwipowanie mandżurskich kopalni węgla w sprzęt techniczny jest na razie dwukrotnie mniejsze, niż w okresie okupacji japońskiej, to jednak w roku 1949 wydobycie węgla wyniosło 12 milionów ton, tj. bez mała tyle, ile wydobrano w Mandżurii w latach 1935-37. Stało się to możliwe dzięki bohaterkiej pracy górników chińskich, któ-

rzy zdają sobie sprawę, że obecnie pracują dla siebie i dla swego państwa, jak również dzięki zastosowaniu nowych metod produkcji.

Ogólna liczba przodowników pracy w samym tylko przemyśle mandżurskim dochodzi do 4.000. Są to ludzie, którzy ustanowili rozmaite rekordy produkcji, nieznane dotychczas na terenie Chin.

Wspaniałe sukcesy osiągnięto również w dziedzinie rolnictwa, stanowiącego podstawę gospodarki Chin. W rejonach, na których terenie przeprowadzono całkowite reformy rolne, a chłopci stali się gospodarzami skonfiskowanych obszarów i kulkami gruntów oraz inwentarza żywego i martwego, produkcja rolna w wyniku pomyślnego przeprowadzenia tegorocznej akcji siewnej osiągnęła poziom przedwojenny, a w szeregu miejscowości przekroczyła nawet ten poziom pod względem powierzchni zasiewów przeznaczonych pod zasadnicze uprawy żywnościowe, oraz bawełnę.

Według dotychczasowych danych, po przeprowadzeniu akcji siewnej łączne rozmiary arealów siewnych przekroczyły o milion aków początkowe cyfry planu, przewidującego — w porównaniu z rokiem 1949 — wzrost obszarów siewnych pod uprawy żywnościowe o 27-30 proc. i pod bawełnę — o 29 proc.

VII Sesja Centralnej Rady Ludowej, obradująca w kwietniu br. stwierdziła z zadowoleniem, że w sytuacji finansowo-ekonomicznej i aprowizacyjnej republiki nastąpił przełom w kierunku stałego polepszenia. Na całym terenie republiki uiszczono państwowy podatek żywnościowy i inne płatne w naturalnych podatkach za rok 1949, a w szeregu miejscowości również i za pierwszy kwartał 1950 roku. Centralizowanie windykacji i dystrybucja tych podatków, stanowiących zasadniczą część wpływów budżetowych, pozwoliła rządowi zapewnić utrzymanie aparatu administracyjnego, szkół, milicji ludowej i armii oraz udzielić wydatnej pomocy ofiarom powodzi w roku 1949.

Dzięki centralizacji handlu państwowego i spółdzielczego osiągnięto stabilizację cen artykułów pierwszej potrzeby, przy czym ceny te wykazują tendencję zniżkową. W ciągu ubiegłych miesięcy 1950 roku ceny żywności w Północnych i Wschodnich Chinach spadły przeciętnie o 25-40 proc., a w innych rejonach — o 10-20 proc.

Wszystkie te sukcesy świadczą, że Chińska Republika Ludowa znajduje się w proggu nowych, znacznych sukcesów w dziedzinie życia gospodarczego.

I. Aleksandrow

Symbol pracy chińskiego ludu



Wspaniałym przykładem entuzjazmu pracy, jaki ogarnął wyzwolony z jarzma imperialistów naród chiński — jest most na rzece Sungari. — Most ten — zniszczony przez uciekające bandy Czang Kai-szeka — przedstawiał kompletną ruinę. Odbudowa mostu — według przewidywań inżynierów — miała trwać cztery miesiące.

Wspaniałym przykładem entuzjazmu pracy, jaki ogarnął wyzwolony z jarzma imperialistów naród chiński — jest most na rzece Sungari.

Na ilustracji — widzimy pierwszą lokomotywę — przejeżdżającą po nowo wzniesionym moście.

Historia odbudowy mostu na rzece Sungari została sfilmowana. Film pt. „Most” jest wspaniałym dokumentem woli pracy chińskiego ludu.

Wieczory baletowe Opery Śląskiej w Łodzi

„Coppelia” balet w 2 aktach Leo Delibes'a i „Zielony kogut” pantomina Oskara Nedbala.

Elementarny podział tańców obejmuje tańce artystyczne i ludowe. Oprócz tych tańców różniemy jeszcze tańce towarzyskie i wreszcie sceniczne, a więc te, które stanowią istotę sztuki baletowej: tańce solowe i zespołowe. Ciekawe i bogate są dzieje tańca i sztuki baletowej. Każda epoka historyczna u każdego niemal narodu ma swój specyficzny tańce. O tańcu też można powiedzieć, że jest znakiem i wyrazem swej epoki. Stąd taka liczebność i różnorodność tańców. W tańcu podobnie jak w innych dziedzinach sztuki objawia się bez reszty duch i

stopień kultury tego narodu, którego tańce dany jest „własnością”. Jasnym przykładem słuszności tej tezy może być np. współczesny amerykański taniec jazzowy, na który już dawno febra mody minęła, albowiem dla europejskiego, o zdrowym nastawieniu słuchacza jest to pierwotne i brutalne zjawisko z pojęciem sztuki nie mające nic wspólnego.

Sztuka baletowa zawsze i wszędzie budziła zainteresowanie, jedyną jej cechą liczącą miłośników i wielbicieli. Wiek 19 i bieżyący mogą się poszczycić długim szeregiem wysocy utalentowanych artystów w tej dziedzinie, aż do genialnych twórców i odwórców włącznie. Sztuka baletowa osiągnęła swoje szczyty nie w jednym narodzie. Ale przodującym baletem od b. dawnych czasów, był balet „owsyjski”. I jeśli nawet spośród sławnych gwiazd sztuki tańecznej z początków ubiegłego stulecia ani jed na zrazu do baletu rosyjskiego nie należała (Lola Montez, Fanny Elssler i wielka Otero), to ostatnie kilka dziesiąt wypełniają nazwiska niemal wyłącznie rosyjskie: Anna Pawłowa, Nina Karasawina, Diagilew i Fokin, Nizyński i Lifar... Mamy też głośne postacie baletu innych narodów. Isadora Duncan (Anglika), Olga Desmo-

na (Szwajcaria), La Argentina (Hiszpania), Rita Sachtet (Włochy) czy Lucy Kieselhausen (Niemcy).

Taniec baletowy jest wielką sztuką w Związku Radzieckim. Mieliśmy o tym możność przekonać się w roku ubiegłym w Polsce, gdy występował u nas gościnnie zespół moskiewski. I tutaj można by rzucić wie le nazwisk wybitnych baletmistrzów i primabalerin radzieckich (jak Lepieczyńska czy Halina Ulanowa), można by mówić o stojącej na najwyższym poziomie artystycznym sztuce choreograficznej, łączącej piękno układu tańczego z bogatą instrumentacją muzyczną i pełnowartościowym libretto.

Szkoda, że tych lakonicznych bodaj tylko informacji nie zawierają programy widowisk baletowych, które publiczność chętnie nabywa na spektaklach łódzkich. Nie każdemu bowiem wyjaśni i uprząstąpi wszystko artykuł goskonalnego zreszta choreografa Jerzego Kaplińskiego pt. „Taniec i muzyka”, zawierający kilka zdań... do dyskusji...

Wstęp czy komentarz do programu wieczoru baletowego nie powinien być „szkicem rozprawy na pograniczu estetyki”. Przeciętny widz zadawoli się całkowicie drugą częścią wywodów autora — baletmistrza, za-

pomniawszy już w pierwszym antrakcie pierwszą połowę.

Sądząc z kilku trafnych ujęć zagadnienia, uważać należy, iż Jerzy Kapliński przedstawił nam jest do napisania monografię o tańcu w jego historycznej perspektywie, czego w literaturze naszej nie posiadamy. Istniejące bowiem publikacje bogatej tematyki tych spraw nie wyczerpują. Ale przedjdźmy do omówienia pierwszego z dwóch dotąd wystawionych wieczorów baletowych.

Nie każdy teatr operowy stać na samolinitych wieczorów baletowych. Do tego potrzebny jest odpowiednio liczny i naleźywie przygotowany zespół. Ale tam, gdzie kieruje zespołem choreograficznym Jerzy Kapliński, tam gdzie czołową gwiazdą jest artystka tej miary, co Barbara Bittnerówna — obaw podobnych żywć nie trzeba. Kapliński jest dzisiaj, obok Miszczyzka, najlepszym choreografem i reżyserem baletu polskiego. Co prawda nie które jego koncepcje przysyłania niefortunnie stosowany symbolizm — czynnik, który niegdyś załmiewał w jego znakomitą choreografię nasze go — Jana Cieplńskiego, lecz świeżość i oryginalne inscenizatorskie pomysły są całkowicie drugą częścią wywodów autora — baletmistrza, za-

Wielka Encyklopedia Radziecka

Państwowe Wydawnictwo Naukowe „WIELKA ENCYKLOPEDIA RADZIECKA” przystąpiło do drugiego nakładu Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej (Bolszaja Sowietkaja Enciklopedija). — Całość wydawnictwa obejmuje 50 tomów, które ukazywać się będą stopniowo w ciągu 5 lat (1950 — 1954) po 10 tomów rocznie.

Wielka Encyklopedia Radziecka jest dokładnym i wszechstronnym informatorem we wszystkich dziedzinach życia i wiedzy.

Wielka Encyklopedia Radziecka zawierać będzie artykuły z zakresu filozofii, historii, ekonomii, fizyki, matematyki, biologii, medycyny, astronomii, archeologii, etnografii, geografii, literatury, architektury, teatru, muzyki, kinematografii, spraw wojskowych, techniki itp., jak również artykuły poświęcone wybitnym historycznym postaciom oraz czołowym przedstawicielom współczesnej nauki i kultury.

W pracach nad wielką Encyklopedią Radziecką uczestniczą najwybitniejsze siły społeczno-polityczne i naukowe. Naczelną redakcję objął prezydent Akademii Nauk Z.S.R.R. J. S. Wawitow.

Każdy tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej obejmować będzie 40 — 50 arkuszy druku. Wydawnictwo zdobędzie liczne ilustracje. W każdym tomie będą zamieszczone barwne reprodukcje wartościowych dzieł sztuki, wykresy naukowe i techniczne, wielobarwne mapy i tablice.

KĄDZY TOM WIELKIEJ ENCYKLOPEDII RADZIECKIEJ KOSZTOWAĆ BĘDZIE 1.200 zł. Zamówienia na Wielką Encyklopedię Radziecką przyjmują i informacjami o sposobie przedpłat udzielała Ekspozytura Wojewódzka „Domu Książki” w Łodzi ul. Piotrkowska 96 oraz wszystkie księgarnie „Domu Książki” w Polsce, które na życzenie wysyłają zainteresowanym specjalne prospekty.

To jedyne poważne i najaktualniejsze wydawnictwo znalazło się winno w każdej organizacji i związkach zawodowych, w zakładach naukowych, szkołach, zakła-

Życie niemieckiego pisarza proletariackiego Hansa Marchwita ma w sobie coś niezwykłego. Nie tylko dlatego, że obfitowało ono w ciężkie i dramatyczne przeżycia, ale i z tego powodu, że odzwierciedla w pewnej mierze dzieje niemieckiej klasy robotniczej i jej najwewnętrzniejszych bojowników, którzy ani na chwilę nie złożyli brońi w walce z niemieckim faszyzmem. Albowiem Hans Marchwita jest synem niemieckiego proletariatu, robotnicarzem z krwi i kości, pisarzem, w którego twórczości znalazła wyraz dola i niedola niemieckich mas pracujących, ich trudna droga palna wzlotów i upadków.

Autor „Szturma na Essen” przyszedł na świat w 1890 r. w górniczej osadzie Szarlej, pod Bytomiem na Górnym Śląsku. Jego ojciec był górnikiem, matka praczką. W dwunastym roku życia skończyło się dzieciństwo Marchwity, który począł zarabiać jako pomocnik murarski, a w dwa lata później jako górnik w kopalni węgla. Dwadzieścia lat twardego życia górniczego, dwanaście lat tułaczki emigracyjnej po Europie i Ameryce, wiele lat walki z faszyzmem, czynny udział w wojnie domowej w Hiszpanii — oto kanwa, na której rysowały się motywy pisarstwa Marchwity.

W 1912 roku Marchwita o puszcza Górny Śląsk, udając się nad Ren do Essen, gdzie robotnicy byli już zorganizowani w związki zawodowe i tworzył jeden z najlepiej uświadomionych ośrodków niemieckiego proletariatu. W 1915 r. autor „Kumiaków” wyrusza na front. Z wojny wraca już jako socjalista. Rewolucja Październikowa otworzyła mu oczy na wiele spraw przedtem niejasnych. „Rewolucja Październikowa — pisał później — zaprowadziła mnie na nową dzisiejszą drogę... Stopniowo stawały się dla mnie jasne wielkość i cel wypadków październikowych. To była sprawa wszystkich robotniczy, wszystkich co

dach pracy, bibliotekach wszelkiego typu. Stanie się ono również przydatne w pracy codziennej dla działaczy społecznych, politycznych, literatów i dziennikarzy.

harowali na swoich „panów”. A w listopadzie powiał czerwony sztandar i nad Niemcami! W 1920 r. Marchwita bierze czynny udział w rewolucyjnych walkach Zagłębia Ruhry. Wkrótce potem zaczyna pracę dziennikarską i literacką.

Pierwszym większym debiutem

Hans Marchwita Proletariusz — pisarz — bojownik

tem pisariskim Marchwity była powieść p. t. „Szturm na Essen”, która zyskała sobie znaczną popularność wśród robotników niemieckich i została przetłumaczona na kilka języków obcych. W roku 1931 książka została zakazana przez pruskiego ministra spraw wewnętrznych Severinga i na jego rozkaz spalona. Jej treścią jest walka czerwonych oddziałów robotniczych Zagłębia Ruhry w okresie puczu Kappa. Powieść ma charakter reportażowy, daje żywy obraz za ciętych bojów toczonych przez niemieckich robotników z przeważającą liczebnie reakcją oraz realistyczny opis środowiska proletariackiego. Pisana jest charakterystycznym dla Marchwity, prostym i jednym językiem, obfituje w moc dramatycznych momentów i sporą ilość dobrze zarysowanych sylwetek ludzkich. Jej znaczenie polega na tym, że wprowadza do literatury niemieckiej tematykę robotniczą i oddaje bodajże po raz pierwszy w pisarstwie niemieckim patos i sens walki proletariatu.

W 1933 roku Marchwita chroni się przed ślepacami hitlerowskimi do Szwajcarii. Tam powstaje jego powieść pt. „Kumiakowie”. Jej bohaterem jest Piotr Kumiak, niemiecki górnik, który całe życie spędza pod ziemią, pracując na dywidendy baronów węglowych Zagłębia Ruhry. Dro-

ga Piotra Kumiaka, który przechodzi wielką ewolucję od politycznego nieświadomości, a nawet obalaniem przez na cjonalistów robotnika, do czynnego bojownika w szeregach proletariackich, została przez autora odmalowana w sposób wielce przekonujący i plastyczny.

(Manuskrypt drugiej części „Kumiaków”, która opowiada o dalszych dziejach tej rodziny emigrującej za chlebem do Holandii, po wyrzuceniu na bruk przez dyrekcję kopalni, zaginał). Książka Marchwity, zawierająca niewątpliwie wiele momentów autobiograficznych, uderza swoją prawdą życiową, realistycznym opisem nieludzkich metod wyzysku w niemieckich kopalniach węgla. Jest ona oskarżeniem kapitalistycznego ustroju i wezwaniem do walki o sprawiedliwość społeczną i zniszczenie wyzysku. W „Kumiakach” został napiewnotowany pseudodemokratyczny reżim Republiki Weimarskiej i podkreślone niektóre błędy niemieckiego ruchu robotniczego. Książka ta wkrótce ukazuje się w języku polskim.

Po wysiedzeniu ze Szwajcarii, która niechętnie przyznała na polityczną i literacką działalność Marchwity, pisarz emigruje do Francji, a stamtąd udaje się na front hiszpański, gdzie walczy w szeregach Międzynarodowej Brygady w obronie Republiki Hiszpańskiej. Dalszym etapem w życiu Marchwity jest obóz koncentracyjny w Vernet, skąd ucieka przy pomocy przyjaciół i przedostaje się do Stanów Zjednoczonych. W Nowym Jorku, pracując jako malarz pokojowy, pisze równocześnie wspomnienia pt. „Moja młodość” i przygotowuje tom wspomnień „We Francji”. Pierwsza książka ukazała

Roman Karst

Bolesław Busiakiewicz

Kronika Pabianic



- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
- Komitet PZPR: 4
 - Sekretariat: 289
 - 1 sekretarz: 415
 - 11 sekretarz: 0
 - Straz Pozarna: 6
 - Kom. „Służby Polsce”: 23
 - PZPB: 63
 - Komisariat M. O.: 65
 - Prezidium MRN: 91
 - Dworzec Kolejowy: 112
 - PCK: 143
 - Zarząd Miejski ZMP: 213
 - Telegraf: 215
 - Pogotowie PCK: 215

KINA:

Kino „POLONIA” — komedia muzyczna produkcji szwedzkiej pt. „Nauczycielka bawi się”.

Kino „ROBOTNIK” wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Poszukiwacze złota”. Film dozwolony dla młodzieży.

Redakcja „Głosu Pabianic”: Armii Czerwonej 19, tel. 287

Zobowiązania Załogi Zakładów Przemysłu Chemicznego „Pabianice” dla uczczenia Święta Odrodzenia

Na dzień 22 Lipca, rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego, cały świat pracy podejmuje zobowiązania produkcyjne, dające Państwu olbrzymie oszczędności. Podjęte przez załogę Fabryki Chemicznej zobowiązania produkcyjne dla uczczenia rocznicy Manifestu Lipcowego przedstawiają wartość blisko 5 milionów złotych.

Najważniejsze sumy, wynoszące łącznie ponad 2 miliony złotych, zadeklarowane zostały przez oddziały syntezy farmaceutycznej. Tak znaczna kwota oznacza, że w najbliższym czasie zostaną uruchomione nowe produkcje oraz że produkcje dotychczas prowadzone zostaną udoskonalone, a procesy technologiczne unowocześnione.

Poważne zobowiązania podjęte zostały również przez oddziały barwników i produkcji nieorganicznej, mimo, że oddziały te pracują niemal na szczytach swych możliwości. Świadczy to przede wszystkim o tym, że załoga Fabryki Chemicznej nie szczędzi wysiłku i gotowa jest w każdej chwili zadokumentować pracę pokojową i twórczą przywiązanie dla naszego państwa i społeczeństwa. Barwniki siarkowe zadeklarowały 75.000 zł., barwniki azotowe ponad 1.000.000 zł.

Oddział kwasu mrówkowego 180.000 zł. Czerni Siarkowej

10.000 zł. Również inne oddziały produkcyjne, jak oddział młynów, ampułkarnia, tabletkarki i oddział galenowy zadeklarywały dla uczczenia Manifestu Lipcowego poważną dodatkową produkcję. Wiele zobowiązań podjętych zostało przez oddziały administracyjne. Zobowiązania te podnoszą dyscyplinę pracy, usprawniają pracę i w wysokim stopniu ułatwiają wykonanie zadań oddziałów produkcyjnych.

Dział techniki i ruchu zobowiązuje się: złożyć wzorową, naukową organizację biura, w oparciu o najnowsze zdobycze postępu technicznego i wycieczne Centr. Zarządu Przemysłu Chemicznego. Wykonać wszystkie zaległości do dnia 22 Lipca, dokonać segregacji złomu i przygotować go dla odbioru przez Centralę Złomu. Zmniejszyć wypadki do minimum przez poprawienie warunków bezpieczeństwa na oddziałach produkcyjnych.

Oddział planowania i ekonomicznego: przygotować do dnia 22 Lipca materiał potrzebny do opracowania planu produkcyjnego na rok 1951.

Laboratorium syntetyczne — ukończyć niektóre prace badawcze nad nowymi produkcjami.

Dział organizacji i zatrudnienia: przestrzegać obowiązujących terminów dla wykonania poszczególnych prac, bacznie na prawidłową gospodarkę funduszem plac i czuwać nad polityką zatrudnienia.

Oddział siarczku sodu: dolożyć

wszelkich starań, aby na dzień 22 Lipca remont pieców do siarczku sodu był ukończony.

Warsztat mechaniczny: wyremontować aparat do badania gazów dymnych w kotłowni, wirówkę w oddziale siarczku sodu oraz zainstalować autoklaw w oddziale kwasu mrówkowego.

Niesposób podać chociażby część cała załoga Fabryki podjęła dla uczczenia rocznicy 22 Lipca. Zobowiązania podjęte zostały zgodnie przez pracowników wszystkich oddziałów fabrycznych. Świadczą one o głębokim zrozumieniu potrzeby wzmocnienia wysiłku dla realizacji zadań Planu Sześcioletniego.

F. S.

Zebranie przewodniczących kół ZMP

Dnia 11 bm. o godzinie 19 w lokalu Zarządu Miejskiego ZMP w Pabianicach przy ul. Bagatela 8 odbędzie się zebranie przewodniczących wszystkich kół Związku Młodzieży Polskiej z terenu Pabianic. Wszystkich przewodniczących obowiązuje pod rygorem organizacyjnym obecność.

Uwaga ZMP-owcy

Zawiadamia się wszystkich ZMP-owców, członków kół szkolnych, pozostających w Pabianicach o obowiązku stawienia się w dniu 12. 7. 50 r. o godz. 17 w Zarządzie Miejskim ZMP przy ul. Bagatela 8.

Zapisy na kurs kierowców

Sekcja Motorowa K. S. „Wiółk niarz” w Pabianicach organizuje dla członków klubu oraz pracowników Zakładów Przemysłu Bawelnianego kurs kierowców motocyklowych dla mężczyzn i kobiet.

Całkowity koszt kursu wraz z opłatami egzaminacyjnymi wyniesie 5.000 zł. Szkolenie praktyczne (jazda) uczestnicy kursu odbywają indywidualnie. Zapisy przyjmuje ob. Feliks Nowicki. (Drukarnia przy ul. Roli Żywieckiego) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 lipca 1950 r.

W walce ze szkodnikami zbożowymi

Rozpoczęliśmy już żniwa. Zapowiadają się one w tym roku jeszcze lepiej, niż w roku poprzednim. Już niedługo z naszych PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych oraz indywidualnych gospodarstw chłopskich pociągną sznury żalodowanych sнопami wozów do stodół i brogów.

Aktualne staje się w okresie rozpoczętych żniw zagadnienie przechowywania zbiorów.

Przechowywanie, to nie tylko zabezpieczenie dobrze technicznie wyposażonych pomieszczeń, śpiichlerzy, elewatorów, młynów itp. Przechowywanie, to również zabezpieczenie zboża, zabezpieczenie naszego bogactwa narodowego przed zniszczeniami powodowanymi przez szkodniki zbożowe: owady i gryzonie.

Szkodniki te przyprowadzają na szę gospodarstwo społeczne o wielomiliardowe straty. Dość powiedzieć, że przeciętnie ok. 10 proc. zbiorów światowych zboża jest niszczone przez różnego rodzaju chrząszczyki, motyle i gryzonie. W Polsce przed wojną obliczano zniszczenia dokonywane przez szkodników na

około 540.000 ton zboża rocznie. Jest to ilość wystarczająca do wyżywienia 2.160.000 osób w ciągu roku.

Polska Ludowa w trosce o zwalczanie tej plagi rolnictwa wprowadza sprężystą i zdecydowaną walkę ze szkodnikami zbożowymi. Powołano do życia w tym celu w roku bieżącym Centralę Zwalczenia Szkodników Zbożowo-Macznych przy dzbą w Łodzi. Centrala na specjalnie w tym celu urządzonych kursach gruntownie przeszkoliła 150 pracowników, rozesłała następnie w charakterze instruktorów do wszystkich wojewódzkich ekspozytur.

Ekspozytury wojewódzkie CZS rozpoczęły przed kilku dniami prace, przeprowadzające nowoczesnymi środkami chemicznymi dezynfekcję pomieszczeń przygotowywanych dla przechowywania zboża. Ekspozytury te szykują się również do energicznej akcji zwalczania szkodników zboża, trafiających do składów razem ze zbiorami. W tym celu są przygotowywane środki chemiczne, przeznaczone do walki ze szkodnikami.

W dziedzinie środków zwalczania wykorzystywane są bogate doświadczenia Związku Radzieckiego.

Centrala Zwalczenia Szkodników Zbożowo-Macznych przystępuje jednocześnie do szeroko zakrojonej akcji informacyjnej prowadzonej wśród rolników, administracji śpiichlerzy, elewatorów i młynów.

Ceny mleka na okres letni

Departament Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego wprowadził na okres letni nowe ceny mleka oraz dla dostawców nowy system wyplat za mleko.

Podział kraju na województwa produkcyjne i konsumpcyjne został utrzymany. Do produkcyjnych należą, jak dotychczas, województwa: poznańskie, pomorskie, olsztyńskie, białostockie, lubelskie. Pozostałe województwa, a więc i nasze należą do konsumpcyjnych. Różnica cen mleka w obu rodzajach województw wynosi, tak samo jak dotąd, 1 zł. na litrze mleka.

Cena mleka została ustalona w wysokości 24 lub 25 zł za litr 3 proc. mleka. Została także ustalona jednolita cena jednostki tłuszczu w litrze mleka. Dla województw produkcyjnych wynosi ona 5.75 zł. dla województw konsumpcyjnych wynosi ona 6 zł. Ceny mleka należy rozumieć z dostarczeniem na pierwszy punkt skupu. Mleczarnia zobowiązana jest do wypłaty ceny nie niższej, niż została dla niej ustalona. Nie wolno jej też płacić ceny wyższej.

Zasadnicza cena mleka odłuszczonego w województwach produkcyjnych wynosi 6,75 zł. za 7 litr mleka, a w województwach konsumpcyjnych wynosi 7 zł. Serownie, kazeiniarnie i mleczarnie wysyłające mleko do miast są zobowiązane płacić za mleko odłuszczone 9 zł. Mleczarnie miejskie, które sprzedają mleko konsumpcyjnie winny wypłacać za mleko odłuszczone 11 zł.

Ponieważ jakość produktów wyrabianych przez spółdzielnie mleczarskie zależy od jakości

dostarczanego mleka, rolnicy dostarczający mleko najwyższej jakości zostaną specjalnie premiiowani.

Premia może wynosić do 2 zł za 1 litr, przy czym z premii takiej nie mogą korzystać dostawcy przywożący mleko w naczyniach brudnych, zardzewiałych, z obitą emalią, itp.

Ceny tegoroczne są o 3 zł wyższe na litrze niż w ubiegłym roku. Wzrosła również cena mleka odłuszczonego. Podwyższone ceny powinny być zachętą dla rolników do zwiększenia dostaw.

Rowy muszą być czyste!

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wzywa wszystkich właścicieli, administratorów, dzierżawców i użytkowników nieruchomości, placów i gruntów przyległych do rowów melioracyjnych, rowów przydrożnych i innych urządzeń odwadniających i odpływowych — aby niezwłocznie i starannie oczyścili z wodorostów, ilu i innych zanieczyszczeń dna wspomnianych rowów, a skarpy z chwastów. Ostateczny termin wykonania powyższego ustala się na dzień 22 lipca rb.

W razie nieoczystzenia, lub oczyszczenia niedbalego właścicieli rowów, winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej, zaś czyszczenie rowów wykonane zostanie na koszt i ryzyko opornych lub opieczętych posiadaczy nieruchomości.

W Łodzi powstaje Państwowe Liceum Felcerskie

Z dniem 1 września br. otwarte zostanie w Łodzi trzyletnie Państwowe Liceum Felcerskie przy ul. Nowotki 54. Liceum posiadać będzie internat dla młodzieży zamiejscowej. Nauka, mieszkanie i utrzymanie — bezpłatne.

Podania o przyjęcie przyjmowane są już w Wydziale Zdrowia przy Prezydium Rady Narodowej w Łodzi ul. Piłkowska 113 — do dnia 20 sierpnia br. Do podania załączyc życiorys, własnoręcznie napisany, świadectwo stwierdzające ukończenie 8 klas szkoły podstawowej, poświadczanie obywatelstwa polskiego i dwie fotografie. Pierwszeństwo w przyjęciach ma młodzież robotniczo-chłopska, kandydaci, aktywnie pracujący w jednej z organizacji masowych. Wiek kandydatów — 16 — 30 lat.

Po ukończeniu Liceum absolwenci kierowani będą do pracy w społecznych placówkach służby zdrowia, i b też na wyższe studia do Akademii Medycznej.

Szkolenie aktywu Związku Samopomocy Chłopskiej w naszym województwie

W województwie łódzkim rozpoczęły się kursy szkoleniowe dla aktywu ZSCH, w celu zapoznania pracowników i działaczy ZSCH z zagadnieniami spółdzielczości produkcyjnej.

W pierwszej połowie lipca br. przeskoli się 950 członków zarządów gminnych, powiatowych i zarządu wojewódzkiego ZSCH.

A. S.

Poznaj pochodzenie człowieka Ciekawa wystawa w Wojewódzkiej Szkole PZPR



Kilka dni temu pisaliśmy o ciekawej wystawie znajdującej się w szkole PZPR przy ul. Zamkowej 3. Dziś wracamy znowu do niej. Wystawa otwarta w Woj. Szkole PZPR ma poza dziełami już opisywanymi, drugi jeszcze dział pt. „Poznaj pochodzenie człowieka”. Znajdziemy tu bogaty zbiór zdjęć kregowców od jaszczu

row poprzez małpę czelkowską, aż do człowieka. Poza tymi zdjęciami są i zdjęcia, które zapoznają nas z życiem człowieka pierwotnego, z jego narzędziami pracy i bronią. Na wystawie zapoznamy się z tym, jak udoskonalały się narzędzia pracy i broń, jak człowiek stawał się panem przyrody.

PGR dały sygnał do rozpoczęcia żniw

Państwowe Gospodarstwa Rolne w okręgach: łódzkim, rzeszowskim, krakowskim, lubelskim, wrocławskim i warszawskim rozpoczęły już żniwa. Prawie wszystkie prace żniwne wykonywane są w PGR-ach maszynami trakcyjnymi i traktorami. Część żniw w gospodarstwach państwowych zostanie zżęta kombajnami.

W pracach żniwnych, stosownie do uchwał rolnych rad zakładowych, pomagają członkowie rodzin robotników rolnych, redzin administratorów i dyrektorów zespołów PGR. Ponadto w pracach żniwnych pomagają hufce młodzieży SP i brygady młodzieży miejskiej ZMP.

Za przykładem PGR do żniw przystępują spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa chłopskie.

W woj. łódzkim żniwa rozpoczęto w powiatach radomszczańskim i łaskim. Ośrodki maszynowe woj. łódzkiego dysponują 100 traktorami, 600 żniwiarkami i 300 snopowiązałkami konnymi.

W województwach: krakowskim, lubelskim i wrocławskim za przykładem PGR-ów do żniw przystąpili chłopcy kilkudziesięciu powiatów.

W innych województwach rolnicy przystąpią do żniw w najbliższych dniach. Wszystkie przygotowania do żniw są zakończone.

Żniwa w Pabianicach

Na przedmieściach naszego miasta żniwa już rozpoczęto. Na polach Kur niszwie i Jurtkowic, falujących do niedawna hanami zbóż, stoja już tzw. mende. Pogoda sprzyja, z czego cieszą się rolnicy, gdyż w krótkim czasie w ich stodolach znajdzie się suche zboże.

Szlakiem jezior mazurskich

(dokończenie)

gata, ornamentykę. Tutaj — w tej katedrze jest epitafium Mikolaja Kopernika, a pod nim piękny hołd palmowy — dar, złożony w imię wielkiego astronoma przez Prezydenta RP, Bieruta. W katedrze pochowany został Mikolaj Kopernik, wielki uczyony. Po lak, z którego dumne sa wszystkie pokolenia.

Po obiedzie spacer — plaża — wypoczynek. — Wieczorem, jak zwykle zabawy. Bawia się wszyscy w „mrganego” i młodziki i ci „starsi”. Trzeciak, — lis wywołuje huragany śmiechu.

Pogoda na Mazurach dziwnie jest zmienna. Ulewny deszcz, a za minut kilka piękne słońce.

Gromadka nasza więc nie przejeła się zbytnio nie pogoda, panującą od samego rana. Wiedzie liśmy, że zanim dojedziemy do ostatniego etapu naszej podróży, będziemy podziwiać słoneczny krajobraz.

Przedstawicielka schroniska PTK w Elblągu żegna nas na stacji. Jedziemy pociągiem wzdłuż zalewu. Z jednej strony woda — z drugiej las ze wzgórzami. Nad brzegiem domki, za mieszkalne przez rybaków, sieć się susza, wędkarze towia liczną i doskonałą rybę. Kutry rybackie i żagłówki płyną spokojnie po dość silnie siałowanej powierzchni zalewu.

Schronisko PTK, położone na wzgórzu z pięknym widokiem na zalew. Przedrużenie ogrodu stanowią las. Tutaj będziemy

Legalizacja narzędzi mierniczych

Wszystkie narzędzia miernicze znajdujące się w publicznym obrocie, jak wagi, odważniki, suwniki, pojemniki itp., używane (lub przechowywane) w placówkach przemysłowych, handlowych i w rolnictwie — muszą być zalegalizowane przez Urząd Miar. W bieżącym roku legalizacji podlegają narzędzia miernicze, które posiadają cechę z 1948 r. i wcześniejszą.

Legalizacji dokonują funkcjonariusze Okręgowego Urzędu Miar przy ul. Czerwonej Armii Nr 52 w terminie do dnia 31 lipca 1950 r. Wagi uchyłne winny być zalegalizowane na miejscu ich użytkowania.

Narzędzia miernicze, na których cecha skasowana została przez Urząd Miar należy wycofać z obrotu publicznego, lub oddać do naprawy zakładom koncesjonowanym, które obowiązane są zwrócić je po zainstalowaniu w Urzędzie Miar.

Przed zgłoszeniem do legalizacji, narzędzia miernicze muszą być starannie oczyszczone z rdzy i brudu.

Posługiwanie się w obrocie publicznym narzędziami miernicznymi nielegalizowanymi i nierzetelnymi, kara

Komunikat

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oddział w Pabianicach, organizuje w dniu 16. 7. 1950 r. dla swych członków i ich rodzin wycieczkę — majówkę do Łdzania. Koszt wycieczki wynosi 150 zł. od osoby.

Zapisy przyjmuje codziennie sekretariat Zw., Kościuszki 14 (dawnej kino „Zachęta”) do dnia 14 bm.

Zbiórka wyjeżdżających dnia 16 bm. o godzinie 7. W dniu 15. 7. 50 r. o godzinie 18 odbędzie się Ogólne Zebranie członków.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 11 lipca 1930 r.

CENNA ZGUBA

Pod tytułem „He kosztuje znalezione 2 groszy” — „Republika” opisuje charakterystyczny wypadek.

Kondyktor pociągu Warszawa — Kraków znalazł 2 grosze. Zgodnie z przepisami sumienny urzędnik sporządził protokół i odesłał „zgubę” do składnicy przedmiotów zgubionych. Stamtąd moneta powędrowała do Kasy Głównej, następnie przekażono ją do depozytu, a po trzech miesiącach 2 grosze przesyła z odpowiednimi załącznikami do Skarbu Państwa. Manipulacje wraz ze stratą czasu kosztowały ponad 20 złotych.

KATASTROFA OKRETOWA NA ADRIATYKU

Na Adriatyku nastąpiło zderzenie okrętu wycieczkowego „Karagiorgis” z motorówką włoską „Manzoni”. Wskutek zderzenia — łódzianka Nowakowska zginęła na miejscu, a 15 innych łodzi, uczestników wycieczki wróca do kraju bez bagażów, które zatoniły.

INTERESUJĄCE TYTUŁY

„W szponach sutenera” — „Temnicza zbrodnia na krańcach Łodzi” — „Czy Chojnicki zamordował żonę?” — „Rycerzki rywal nie chce wyjawiać swego zabójcy” — „Piłsudski zjadał ludzi w hotelach łódzkich” — „Wszystkiemu winna teściowa” — „6 kobiet zwałotnych w areszcie w Tomaszowie” —

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

We wtorek, dnia 11 lipca o godzinie 19 opera L. Delibes'a „Lakme”.

We środę, dnia 12 lipca o godzinie 19 3 balety: „Cagliostro w Warszawie” J. Maklakiewicza, „Rapsod” P. Perkowski, „Bagatela” J. Straussa. Obsada: Bittnerówna, J. Koszałkówna, J. Kapliński, T. Burke, B. Bolewicz oraz zespół baletowy. Przedstawienie zakupione przez ORZZ.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Dyrekcja Państwowego Teatru Powsechnego w Łodzi zawiadamia PT publiczność, że w okresie od dnia 1

„Szypalkowski przeciał sobie żyły u rąk”. — „Tragiczna ofiara totalizatora”. — „Wariat zamordował matkę i brata”.

ROZŁAM W BBWR

Pięciu posłów, członków Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem postanowiło wystąpić z sanacyjnej partii. Przygotowali oni odpowiednią deklarację.

IGRASZKI HRABIÓW

Pod sensacyjnym tytułem „Krwawy dramat w hotelu” „Republika” opisuje dramat rodzinny dwóch rodów hrabiowskich.

Mianowicie rozwiedziony z urodziwą żoną hrabia Gabriel Edward Piotrowski postrzelił w hotelu Europejskim w Warszawie hrabiego Roberta Smorczewskiego, drugiego męża swej pierwszej żony. Hrabia Smorczewski rozwiódł się w Wilnie ze swą drugą żoną, by poślubić właśnie pierwszą żonę hrabiego Piotrowskiego. Był to już trzeci ślub hrabiego Smorczewskiego, który obecnie leży w szpitalu.

150 GÓRNIKÓW UDUSZONYCH

Liczba ofiar wybuchu w kopalni „Wschawa” w Nowej Rudzie (Nurade) doszła już do 150 osób.

lipca do 31 lipca br., ze względu na urlopy i remonty. Państwowy Teatr Powsechny w Łodzi, przy ul. Obrońców Stalingradu 21, będzie nieczynny.

Od dnia 3 sierpnia br. wzmowanie komedii A. Fredry pt. „Wielki człowiek do małych interesów”.

TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94, tel. 272-70) Godz. 19.30 „Śluby murarskie”.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 125) Nieczynny

TEATR „PIKOKIO” (ul. Kopernika 16) Od dnia 1 do 31 lipca teatr zamknięty.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Od dnia 10 lipca do dnia 9 sierpnia nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI w sali przy ul. Jaracza 2, tel. 217-49 Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Wolga, Wolga” godz. 14, 16, 18, 20.

BALETYK (Narutowicza 20) „Przybrana córka” — godz. 16, 18, 20.

BAJKA — „Harry Smith odkrywa Amerykę” godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 27-50” — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL dla młodzieży (Legionów 2) „Wesoly suboktor” godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Nieodrodna córka” — godz. 18, 20.

POLONIA — „Oni mają Ojczyznę” godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Elwira Medigan”, godz. 17.30, 20

ROBOTNIK — „Podróże Guliwera” godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) — „Legitymacja partyjna” — godz. 18, 20.

REKORD (Rzgowska 2) „Miłość na lekarstwo” — godz. 18, 20.

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zagubione dni”, godz. 17.30, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2) — „Siódma zastawa” — godz. 18, 20.

TECZA (Piotrkowska 108) „Kłopotliwe alibi” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Przybrana córka” — godz. 15.30, 18, 20.30.

WISLA — „Maaret” — godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Oni mają Ojczyznę”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Spotkanie nad Łabą” — godz. 16, 18, 20.

ZACHETA (Zgierska 26) „Salawat — wódz Baszkirów” — godz. 18, 20.

Ze sportu

ŁKS Włókniarz pozostawił 2 pkt. w Warszawie Hogendorf i Baran zdobywcami bramek dla drużyny łódzkiej

WARSZAWA — W Warszawie 4:3 (4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szularz — 2, Wesolowski i Gierwatowski po jednej, dla Włókniarza Seifert z Krakowa, Widzów

Kolejarz pokonał ŁKS Włókniarza 2:0. Zdobycy: Szularz — 2, Wesolowski i Gierwatowski po jednej, dla Włókniarza Seifert z Krakowa, Widzów

Kolejarz odniósł szczęśliwe zwycięstwo, będąc drużyną lepszą tylko do przerwy. Gospodarze, mimo utraty pierwszej bramki, już w pierwszych minutach gry, grali dobrze we wszystkich liniach, zdobywając prowadzenie 4:1. Po przerwie Włókniarze przejęli inicjatywę i po strzeleniu 2 bramek mieli kilkakrotnie okazję do wyrównania. Goście zepchnęli przeciwnika do defensywy, szczególnie niebezpieczne były ataki prawej strony: Baran — Hogendorf. Defensywa łodzi, w której najlepszym był Włodarczyk, rozbiła skutecznie chaotyczne wypady ataku Kolejarza. Po przerwie

gra była nerwowa i miejscami ostra. Drużyna warszawska, szczególnie w linii ataku, nie wytrzymała kondycyjnie spotkania.

W Kolejarzu wyróżnili się: Popio

lek i Szularz w ataku, a w defensywie najlepszymi byli: Borucz, Wołosz i Szczepański. W drużynie łódzkiej najlepszą formacją był po przerwie, atak, z Hogendorfem na czele. W obronie wyróżnił się Włodarczyk oraz rezerwowi bramkarz, Styczyński, który już w pierwszych minutach zastąpił kontuzjowanego Szczyrzińskiego.

Motocykliści ŁKS Włókniarza przegrywają...



Pod złymi auspiciami rozpoczęły się wyścigi motocyklowe na żużlu o mistrzostwo drugiej ligi. Półgodzinne opóźnienie było spowodowane przygotowywaniem dyplomów dla uczestników rajdu patrolowego ŁKS Włókniarza. Poźniej zaczęły „nawalać” maszyny, tak iż pierwsze 5 biegow trwały do godz. 18. Po wzroście sportowców. Maszyn na jakich jadą zawodnicy drugiej ligi nie nadają się wprost do wyścigów o mistrzostwo. Ciągłe defekty powodują długie przerwy, publiczność nudzi się i poziewa.

Motorzyści ŁKS Włókniarza jechali pechowo, tracąc kilkanaście punktów. Wyróżnił się Wielec oraz Wiatrowski. Zawodnicy Gwardii Bydgoszcz są mistrzami drugiej ligi, nie też dziwnego, że jechali dobrze.

Techniczne wyniki poszczególnych biegów wypadły następująco:

1 min. 53 sek. Szrubowski Fr. Gwardia Bydg. czas 1 min. 54 sek.

Bieg VII-ty Bonin Bolesł. Gwardia Bydg. czas 1 min. 50 sek.

Blajda Fel. Gwardia Byd. czas 1 min. 55 sek.

Bieg VIII-ty Wiatrowski Tad. ŁKS-Włók. czas 1 min. 50,8 sek.

Kurpiel St. Gw. Rzesz. czas 2 min. 06 sek.

Bieg IX-ty Bonin Bol. Gw. Bydg. czas 1 min. 46 sek.

Mirowski Jerzy ŁKS-Wł. czas 1 min. 49 sek.

Bieg X-ty Nazimek Eug. Gward. Rzesz. czas 1 min. 44,6 sek.

Dyląg Józef Gward. Rzesz. czas 1 min. 45 sek.

Bieg XI-ty Nazimek Eug. Gward. Rzesz. czas 1 min. 48 sek., Dyląg Józef Gward. Rzesz. czas 1 min. 56 sek.

Bieg XII-ty Buda Józef Gward. Bydg. czas 1 min. 51,8 sek.

Szrubowski Gward. Bydg. czas 1 min. 52 sek.

Ogólna punktacja: 1. Gwardia Bydgoszcz 48 pkt. 2. Gwardia Rzeszów 35 pkt. 3. ŁKS Włókniarz 22 pkt.

Wyniki ligowe

W dniu wczorajszym odbyły się dwa zaległe mecze o mistrzostwo Polonii uległ Kolejarzowi Poloni w Warszawie 3:4, a w Poznaniu tamtejszy Kolejarz pokonał Ogniwo Cracow 1:0.

Tabela ligowa

Ruch	11	15	23:13
Zw. Garbarnia	11	15	23:13
Gwardia	11	14	19:10
Polonia	11	12	21:21
Legia	10	11	20:16
Ogniwo Cracovia	11	11	16:14
ŁKS Włókniarz	11	11	22:22
Górnik Radlin	11	10	13:15
Kolejarz	11	10	17:23
Górnik Bytom	11	9	16:29
Budowlani	10	8	9:12
Zw. Warta	11	4	10:21

Bek przegrał we Włocławku

We Włocławku rozegrano wczoraj kolarskie mistrzostwo Polski na torze, na dystansie 4 km. W mistrzostwach startowało 23 kolarzy licencjonowanych. Tytuł mistrza Polski na dystansie 4 km. zdobył Wójcik (Warszawa), który w półfinale ustanowił nowy rekord Polski 5:33 m.

Drugie miejsce zdobył Bek (Łódź), uzyskując czas 5:42,2 m.

Wysokie zwycięstwo G.D.K.A.

MOSKWA — Leader rozgrywek o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej CDKA pokonał wysoko Dynamo Erywań 4:0 (3:0). Było to 10 zwycięstw CDKA który ma obecnie po 17 grach 26 pkt.

Co usłyszymy przez radio

Program na wtorek 11 lipca 1950 r.

12.04 Dziennik południowy; 12.25 Przerwa; 13.10 (L) W audycji dla wsi — „Wies cześć 22 Lipca”; 13.30 Koncert; 14.00 „Z życia Węgrów”; 14.20 (L) Muzyka operetkowa; 15.10 J. S. Bach — Suita e-moll; 15.30 „Co by było gdyby drzewa nie było” — audycja dla świetlic dziecięcych; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 (L) Z cyklu audycji: „Książka i ty”; 16.30 (L) Pieśni masowe i rewolucyjne; 17.00 (L) Koncert popołudniowy; 18.00 Z frontu brygad „SP”; 18.15 (L) „Skryżynka racjonalizatorów”; 18.25 (L) „Zespół świetlicowy spędza niedzielę na wsi”; 18.45 (L) Audycja z cyklu: „Pamiętnik Włókniarza”; 19.00 Koncert symfoniczny; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.40 „Na muzycznej fali”; 21.15 Audycja dla wsi; 22.00 „Słońce nad kołchozem” — fragm. poematu Gribaczowa; 22.20 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Utwory Lame ralne J. Haydna.

Jak „Kolejarz” łódzki pokonał „Kolejarza” z Olsztyna

Pierwszy mecz piłkarski w Łodzi o wejście do drugiej ligi rozegrał mistrz naszego okręgu Kolejarz ze swym imiennikiem z Olsztyna. Zwycięstwo, jak już donosiliśmy, u zyskali gospodarze w stosunku 5:2 (3:0). Do przerwy łodzianie zawładnęli całkowicie boiskiem, strzelając w tej fazie gry trzy bramki. Do skonałe zagrał Koczewski w ataku, Bzikot na obronie oraz Jach Bogu mił w pomocy.

Po zmianie stron drużyna gości zaczęła grać lepiej, wyróżnił się zwłaszcza Siwek w ataku. Goście zdobyli nawet trzecią bramkę, jednak sędzia nie uznał jej za „spalonego”. Łodzianie nie wykorzystali szeregu dogodnych pozycji. W drugiej połowie kontuzjowany Kmian zamienił się ze skrzydłowym Witkowskim, przez co atak stracił na bojowości.

Bramki dla łodzi strzelili: Koczewski i Kmian po 2 oraz Deska 1.

Dla gości obie bramki zdobył Bałtoń.

Publiczności zebrało się około 2.000.

ŁKS Włókniarz - Budowlani (Opole) 9:8 (4:5)

Obecnie toczą się finałowe walki w szczyptorniaku męskim o tytuł mistrza Polski. Trzy drużyny śląskie oraz ŁKS Włókniarz walczy o ten zaszczytny tytuł. Na Śląsku szczyptorniak jest bardzo popularny, tak iż na zawody tej galei sportu uczęszcza tam kilka tysięcy widzów. W Łodzi nie jest szczyptorniak popularny — dowodem tego były pustki na zawodach. Tym razem dobrze się stało, że tylko garstka widzów była świadkami gry ŁKS Włókniarza z Budowlanymi. Przede wszystkim dlatego, że gra była prowadzona zbyt ostro. Nic też dziwnego, że sędzia często usuwał zawodników z boiska za karne minusy.

Do przerwy lepszą drużyną okazali się Budowlani, jednak po zmianie stron gospodarze zdolali wyrównać, a nawet uzyskać prowadzenie. Był nawet taki moment, że arbiter zawodów jednocześnie usunął 2 zawodników z zespołu gości, z czego nie byli zadowoleni pozostali gracze i na znak protestu — usiłowali zejść z boiska. Dopiero interwencja kierownictwa Budowlanych spowodowała, że drużyna ta kontynuowała w dalszym ciągu grę.

Ostateczny wynik 9:8 dla ŁKS Włókniarza.

Bramki dla łodzi strzelili: Szule 7, Hoffman i Bujnowicz po 1.

Dla gości gole zdobyli: Lagosz, 3, Szafor 2 oraz Gawol, Pasań i Griner — po 1.

Zawody prowadziły energicznie przewodniczący Wydziału Spraw Szczyptorniackich Polskiego Związku Kozłowski, Siatkowski i Szczyptorniacki — ob. Czmoż z Warszawy.

Wojnowski nie może być sportowcem

W związku z uchwałą zarządu klubu sportowego Związkowiec, z listy członków tego klubu skreślony został zawodnik Wojnowski Benedykt. Ponieważ pięciarż ten prowadził tryb życia nie liczący z godnością sportowca, przeto zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego wystąpił do Polskiego Związku Bokserskiego z wnioskiem o dożywotnią dyskwalifikację zawodnika Wojnowskiego z rozciągnięciem jej na inne galeje sportu.

Kacik szachisty red. Furs-Wróblewski

W dwunastej rundzie turnieju szachowego poświęconego pamięci Dawida Przepiórki do sensacyjnych wyników należy wygrana Tarnowskiego (Polska) do Awerbacha (ZSRR). Na czele turnieju w dalszym ciągu utrzymuje się Keres (ZSRR) z 11 punktami przy jednej partii odożonej w lepszej pozycji. Na drugim miejscu Tajmanow (ZSRR) przy 11 zdobytych punktach.

W Szczawnie-Zdroju przebywa mistrzyni Polski dr. R. Hermanowa, która rozegrała seans szachowy na 21 szachownicach z wynikami: 17 wygranych, trzy remis i jedna przegrana do Niewiadomskiego. Z nierozegranych partii zasługuje na uwagę wynik 17-letniego Ratajskiego z Katowic.

W ramach jubileuszu „Dziennika Łódzkiego” zorganizowane będą w świetlicy „Czytelnik” w dn. 16 bm. turniej: pan, juniorów, seans mistrza Makarczyka i turniej byskawiczny. Zapisy przyjmuje „Dziennik Łódzki”.

Dzień 22 lipca, jako Święto Odrodzenia, szachisci uświetnią seansem szachowym mistrza Makarczyka na wolnym powietrzu w parku „Zdrowie”.

Członkowie — szachisci „Ogniska” zbierają się w świetlicy „Rzemiosła Łódzkiego” — Kilińskiego 123 w godz. od 17 do 22, w niedzielę od godz. 10 rano.

O wejście do II ligi PZPN

W grupie drugiej o wejście do II ligi oprócz meczu Kolejarz (Łódź) — Kolejarz Olsztyn spotkały się zespoły Kolejarz z Siedlec i Gwardia Białystok. Wynik uzyskano remisowy 1:1 (0:0).

Tabela obecnie wygląda następująco:

Kolejarz Łódź	2	4	9:4
Gwardia W-wa	1	2	3:0
Kolejarz Siedlec	1	1	1:1
Gwardia Białystok	2	1	3:5
Kolejarz Olsztyn	2	0	2:8

W nadchodzącą niedzielę Kolejarz Łódź spotka się z Gwardią Warszawa w stolicy.

M. Jewreinow,
Członek Akademii Nauk ZSRR.

Elektryfikacja wsi radzieckiej

Już na długo przed Rewolucją Październikową Lenin podkreślał olbrzymie znaczenie energii elektrycznej dla rozwoju rolnictwa. „Energia elektryczna — pisał Lenin — jest tańszą od siły parowej, znacznie bardziej podzielną, a wiele łatwiej przekazywać ją na wielkie odległości, funkcjonowanie maszyn jest przy tym znacznie bardziej prawidłowe i spokojne — jest ona znacznie dogodniejsza, wobec czego może znaleźć zastosowanie przy młótcach, orce i dojeniu, jak również przy szekarniach, przygotowujących paszę dla bydła itd.”

Realizując gigantyczny plan elektryfikacji kraju (plan GOELRO), budując wielką bazę energetyczną dla przemysłu, partia bolszewicka i rząd radziecki jednocześnie popierali wydatnie sprawę budowy elektrowni wiejskich. W r. 1924 rząd radziecki wprowadził specjalne premie za prace związane z zastosowaniem elektryczności w rolnictwie oraz ulgi w taryfach ubezpieczeń dla zelektryfikowanych wsi.

Stworzenie potężnego przemysłu energetycznego w ramach planu uprzemysłowienia kraju radzieckiego oraz umocnienie się ustroju kolchozowego na wsi umożliwiły szybką elektryfikację wsi. W końcu 1932 r. ilość elektrowni wiejskich dosięgła 1.135, o łącznej mocy 65,9 tysięcy KWt, podczas gdy przed rewolucją łączna moc elektrowni wiejskich wynosiła zaledwie 2 tysiące KWt. Wzrosła konsumpcja prądu przez wiejskie wsi, wzrosła konsumpcja prądu przez wiejskie wsi, wzrosła konsumpcja prądu przez wiejskie wsi, wzrosła konsumpcja prądu przez wiejskie wsi.

W roku 1945 zaczyna się nowy okres potężnego rozwoju elektryfikacji wsi. Zaopatrzona w podpis Stalina uchwała rządu radzieckiego wytyczyła plan robót i przewidziała środki, zapewniające ich pomyślną realizację. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać: w 1945 r. zbudowano ponad 600 małych elektrowni, przy czym łączna moc wiejskich generatorów wzrosła o 69,7 tys. KWt.

W pierwszych latach powojennego planu stałowskiego (r. 1946 i 1947) ilość elektrowni wiejskich wzrosła o

10.000, a ich łączna moc — o 274 tys. KWt. Ilość zelektryfikowanych stacji maszynowo-tractorowych i warsztatów wzrosła w tym czasie o 1.742. Między 1945 a 1950 rokiem ilość zelektryfikowanych kolchozów wzrosła trzykrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Należy podkreślić, że podczas gdy w pierwszych latach po rewolucji elektrycznie dostarczały prądu głównie dla oświetlenia ulic i domów, to w roku 1949 jedynie 35 proc. prądu wykorzystywano jako siłę napędową. Elektryfikacja odgrywa olbrzymią rolę w tryletnim planie rozwoju hodowli bydła w kolchozach i sowchozach. Zainstalowane w farmach hodowlanych silniki elektryczne poruszają liczne maszyny do przygotowania pasz, do elektrycznego dojenia, pompują wodę do automatycznych poideł itd. Naświetlanie promieniami ultrafioletowymi kurczą i prosiat zwalczą krzywicę i stanowią środek zapobiegający wielu schorzeniom wśród zwierząt.

Państwo radzieckie szkoli pieczołowicie kadry elektryfikatorów rolnictwa. W okresie powojennym otwarto 10 nowych uniwersyteckich wydziałów elektryfikacji rolnictwa, szereg liceów technicznych, organizo-

wano wiele kursów dla elektryków wiejskich.

Rząd radziecki zorganizował nie dawno specjalny Instytut Elektryfikacji Rolnictwa. W ostatnich latach uczeni radziecy i specjaliści konstruktorzy stworzyli nowe typy maszyn elektrycznych dla wsi, jak np. traktor elektryczny, czy skonstruowana przez W. Korolewa tryktaktowa maszyna elektromechaniczna do dojenia krów.

Olbrzymie perspektywy roją się przed naukowcami i uczniami radzieckimi w dziedzinie eksploatacji energii promieniowania w postaci prądów wysokiej częstotliwości oraz promieni podczerwonych, które znajdują zastosowanie przy suszeniu produktów rolniczych oraz tytoniu, przy dezynfekcji zboża oraz worków do zboża i w walce z wszelkiego rodzaju szkodnikami.

Genialne przewidywania Lenina i Stalina, dotyczące znaczenia elektryfikacji dla podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego pracującego chłopstwa, dla zniwelowania różnic między miastem a wsią, dla stworzenia obfitości produktów i przejścia do komunizmu, doczekały się w kraju radzieckim praktycznej realizacji.

M. Jewreinow,
Członek Akademii Nauk ZSRR.

GEOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-22
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów rolniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ślepiących	219-42
Dział kulturalny	225-29
Dział miejski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż:

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 250-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-59 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, H-cie piętro.

Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Przenumeratę przyjmuje P.P.E. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-5633.